

WALKA O WZROST
HODOWLI
I SPRAWNY PRZEBIEG
KONTRAKTACJI
WAŻNYM ZADANIEM
WIEJSKICH ORGANIZACJI
PARTYJNYCH

str. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 251 (1529) GDAŃSK, SOBOTA 22, NIEDZIELA 23 WRZEŚNIA 1951 R. CENA 15 GROSZY

ZSRR popiera wszelkie wysiłki zmierzające do przywrócenia jedności Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych

Oświadczenie przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej na temat propozycji NRD

BERLIN PAP. Korespondent Agencji Prasowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (ADN) zwrócił się do przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej gen. Czujkowa z pytaniem na temat propozycji Izby Ludowej NRD, skierowanej do parlamentu bońskiego, w sprawie zwołania narady ogólnoniemieckiej. Oto treść pytania korespondenta i odpowiedzi gen. Czujkowa:

PYTANIE: Jak jest stanowisko Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech wobec propozycji Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, skierowanej do Bundestagu w sprawie zwołania przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich dla omówienia następujących dwóch zagadnień: 1) Przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego w celu stworzenia jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec oraz 2) przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

ODPOWIEDZ: Uważam tę propozycję Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej za wyraz słusznego dążenia przedstawicieli do stworzenia jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec oraz do zapewnienia trwałego pokoju i niezależnej egzystencji Niemiec.

Nie ulega wątpliwości, że zagadnienia, dotyczące przywrócenia jedności Niemiec oraz zapewnienia trwałego pokoju i niezależności głęboko interesują cały naród niemiecki.

Uważamy, że naród niemiecki i wybrane przezeń organy, mają prawo ujęcia w swe ręce sprawy przywrócenia jedności Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych, podobnie jak mają one prawo wyrazić swój pogląd również w sprawie konieczności przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Takie prawo narodu niemieckiego wypływa bezpośrednio z uchwały konferencji poczdamskiej.

Nie może i nie powinno trwać długo istniejące rozbieżności. Można je zlikwidować wysiłkiem samego narodu niemieckiego przy poparciu innych narodów miłujących pokój. Propozycja Izby Ludowej w sprawie zwołania narady ogólnoniemieckiej dla omówie-

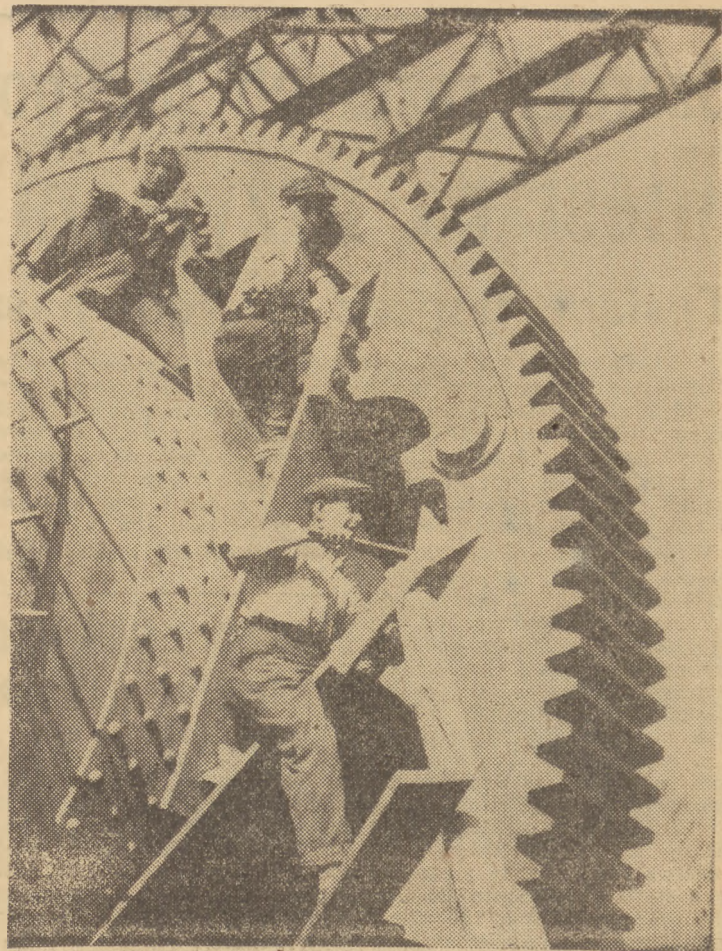
nia kwestii przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego w celu utworzenia jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec, oraz fakt, że propozycja ta odbiła się nadzwyczaj silnym echem wśród ludności zarówno wschodnich i zachodnich Niemiec — świadczy o pogłębianiu się świadomości narodowej krzepnących sił demokratycznych w Niemczech.

Co się tyczy drugiej propozycji Izby Ludowej — aby ogólnoniemiecka narada przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich zażądała przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami — to nie ulega wątpliwości, że jest to również propozycja słuszną i że wspólna akcja przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich w tej sprawie mogłaby być wielkim wkładem w dzieło pokojowego uregulowania problemu niemieckiego oraz przyspieszenia przygotowania i podpisania traktatu pokojowego z Niemcami.

Należy uwzględnić okoliczność, że mocarstwa okupujące Niemcy zachodnie i usiłujące zastąpić obecnie zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami czcymi deklaracjami o tzw. „zakończeniu stanu wojny”, nie mogą nie liczyć się z opinią narodu niemieckiego, który powołuje się może w danym wypadku na swe bezsporne prawo i który cieszy się poparciem narodów miłujących pokój. Jak wiadomo, rząd radziecki wypowiadał się i wypowiada

za przywróceniem jedności Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych, jak również za przyspieszeniem zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz za wycofaniem następnie wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Dlatego też możecie nie wątpić, że wszelkie wysiłki w tym kierunku, podejmowane przez przedstawicieli Niemiec zarówno wschodnich jak i zachodnich będą się cieszyły jak najbardziej energicznym i przy tym zupełnie bezinteresownym poparciem Związku Radzieckiego.



Budowa największej w Polsce cementowni w Wierzbicy postępuje naprzód. W rekordowym tempie jedenastu dni zmontowano dwa największe piece obrotowe do wypalania cementu. Przy montażu zastosowano system inż. Cezarego Lubieńskiego, laureata tegorocznej nagrody państwowej.

Na zdjęciu: montaż kola zębatego na piecu obrotowym przez członków brygady Augusta Rybki.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Na budowlach socjalizmu

Stocznia Szczecińska rozpoczęła budowę drugiego rudowęglowca

SZCZECIN PAP. W nowowzniesionych halach Szczecińskiej Stoczni ciągle jeszcze pracują monterzy i elektrycy, betoniarze i murarze. Lecz na nowej stoczni trwa już regularna produkcja wielkich jednostek morskich. Nieugięta wola stoczniovców, która umożliwiła przed miesiącem założenie stępki pod pierwszy rudowęglowiec, wzmożła się w dniach przygotowań do budowy drugiej jednostki.

Na rusztowaniach stoi już nowa, druga z kolei stępka, a obok

niej na wielkim placu prefabrykacyjnym rosną nieustannie elementy węglowców.

Rada i pomoc radzieckich inżynierów, wielki twórczy zapał robotników sprawiły, że coraz szybciej powstają wielkie prefabrykowane sekcje, które potężny dźwig

już wkrótce uniesie na pochylnie. „Bez oparcia się o wzory radzieckie nie moglibyśmy jeszcze marzyć o rozpoczęciu budowy pierwszych jednostek” — mówi kierownik kadłubowni ob. Biskup — wskazując na techniczne rysunki i wykresy kadłuba.

W pobliżu kombinatu „Rokita” powstaje nowe miasto robotnicze

WROCLAW PAP. Równoległe z budową potężnych zakładów przemysłu chemicznego „Rokita” w szybkim tempie rosną nowe osiedla mieszkaniowe dla robotników i ich rodzin; powstaje nowe, socjalistyczne miasto.

Nie opodal starego, nieplanowo zbudowanego miasteczka Brzeg Dolny od roku widać intensywną pracę. Dźwigają się mury nowego, 10-tysięcznego miasta — osiedla mieszkaniowego dla robotników.

Prace postępują w szybkim tempie naprzód. Od kwietnia br. wykonano w stanie surowym 5 bloków mieszkalnych o łącznej kubaturze 32.810 metrów sześciennych. W następnych latach Planu 6-letniego na przestrzeni 20 ha stanie blisko 50 takich budynków. Każde z nowowbudowanych mieszkań, to szczyt komfortu.

Przy każdym budynku dość duży kawałek ziemi przeznaczono na ogródki. W centrum miasteczka będzie ośrodek handlowy — sieć sklepów wszystkich branż. Dzieci robotnicze otoczone będą troskliwą opieką we wzorowo urządzonej żłobkach i przedszkolach. Dla starszej młodzieży budoje się szkoła podstawowa, ogólnokształcąca i zawodowa razem z bursą. Zostanie również wybudowany wielki zakład gastronomiczny.

Nowowznoszone miasto Brzeg Dolny, to prawdziwy pomnik budownictwa socjalistycznego — wyraz troski ludowego rządu o byt ludzi pracy.

Pierwsze ruchome stacje transformatorowe

WARSZAWA PAP. Polska technika odniosła nowy poważny sukces: zespół inżynierów i techników skonstruował pierwszą w Polsce ruchomą stację transformatorową.

Osiągnięcie naszych konstruktorów posiada olbrzymie znaczenie dla pełnego, właściwego wykorzystania sprzętu mechanicznego w budownictwie. Konstrukcja tego typu stacji o mocy 400 KV, niespotykana dotąd w Polsce i mało znana na granicy, musiała być szczegółowo opracowana, by zapewnić wysoką sprawność i bezpieczeństwo obsługi. W wyniku wytyczonej pracy konstruktorów, projekt stacji został opracowany w ciągu zaledwie 6 tygodni. W chwili obecnej kilka stacji jest już wykonanych i znajduje się w eksploatacji.

W opracowaniu projektu ruchomej stacji transformatorowej szczególnie wyróżnili się m. in. inżynierowie i technicy: B. Jacobi, R. Mazik, J. Strusiński i A. Niedzialek.

Walka o pokój i ocalenie Anglii naczelnym hasłem wyborczym Komunistycznej Partii W. Brytanii

LONDYN. PAP. 19 września Komitet Polityczny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii ogłosił oświadczenie pt. „Walka o ocalenie Anglii”. W oświadczeniu tym czytamy:

Głównym hasłem wyborczym będzie walka o pokój i ocalenie Anglii. Partia Komunistyczna przystępuje do kampanii wyborczej z pełną wiarą w zdolność klasy robotniczej i całego ludu do złamania ofensywy konserwatystów i do wywalczenia nowej polityki.

Partia konserwatywna pomimo wszystkich swych demagogicznych obietnic, jest partią wielkich obszarników i milionerów. Zwycięstwo konserwatystów oznaczałoby triumf wielkich monopolów i w ich walce przeciwko ludowi.

Polityka wojny prowadzona przez prawicowych przywódców

Poważne rozbieżności wśród spiskowców z agresywnego bloku atlantyckiego

NOWY JORK. PAP. Jak wiadomo, w dniu 15 września w stolicy Kanady — Ottawie rozpoczęła się sesja rady paktu atlantyckiego, w której biorą udział ministrowie spraw zagranicznych, ministrowie finansów i ministrowie spraw wojskowych państw należących do tego agresywnego bloku.

Zagadnienia omawiane w Ottawie dadzą się prowadzić do następujących spraw:

1. Utworzenie tzw. „armii europejskiej”, której trzonem ma być odbudowywany przez imperialistów amerykańskich zachodnio - niemiecki Wehrmacht pod dowództwem b. generałów hitlerowskich.

2. Wzmocnienie tempa remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

3. Rewizja traktatu pokojowego z Włochami w sensie zniesienia wszelkich ograniczeń co do stanu liczebnego i uzbrojenia armii włoskiej.

4. Włączenie do agresywnego bloku atlantyckiego Grecji i Turcji oraz

5. sprawa sfinansowania wzmoczonego tempa zbrojeń krajów zachodnio - europejskich.

Korespondenci podkreślają, że delegacja amerykańska zamierza wymusić na swych „sojusznikach” bezwarunkową aprobatę decyzji powziętych w Waszyngtonie. Jednakże amerykańska polityka dyktatu napotyka na poważne przeszkody. Największą rozbieżnością wywołuje w Ottawie sprawa finansowania zbrojeń państw Europy zachodniej. Jak donosi korespondent francuskiego dziennika „Paris Presse”, Schreiber: „Dopóki chodziło o przemówienia i deklaracje, można było utrzymać pozory „współpracy atlantyckiej”. Gdy przechodzi się do konkretnej akcji, fikcja ta znika całkowicie. Z jednej strony jest Ameryka, która chce narzucić piekielne tempo zbrojeń, z drugiej zaś — grupa państw europejskich, która tempa tego nie wytrzyma...” Schreiber podkreśla dalej, że według ostatniego raportu Eisenhowera, Stany Zjednoczone i Kanada mają ponieść w ciągu trzech lat około 70 proc. wydatków na zbrojenia państw zachodnio - europejskich. Tymczasem pozostałe państwa bloku atlantyckiego zamiast 30 proc. pokrywają tylko 7 proc. wydatków na zbrojenia i już nawet w tym stanie rzeczy stoją wobec poważnej groźby inflacji i ruiny gospodarczej.

Korespondent dziennika „New York Times” — Reston donosi, że

sateliści Stanów Zjednoczonych domagają się, by rząd amerykański finansował w większym mierze ich wydatki na zbrojenia, lecz amerykański minister skarbu Snyder ustosunkował się w Ottawie z wielką rezerwą do tych żądań.

Korespondent dziennika „New York Herald Tribune” — Russell stwierdza, iż wśród partnerów Stanów Zjednoczonych w Ottawie panuje wyraźne przygnębienie, gdyż zdają oni sobie sprawę, że program zbrojeń, jaki rząd amerykański zamierza im narzucić, zagraża ich krajom ruiną.

Delegacja filmowców węgierskich na Wybrzeżu



W dniu wczorajszym przybyła na Wybrzeże delegacja filmowców węgierskich. W skład delegacji wchodzi: przewodniczący delegacji Somos Ferenc — przedstawiciel ministerstwa oświaty ludowej na Węgrzech, Bozo Karowy — kierownik węgierskiej wytwórni filmów dokumentalnych, Sos Frigyes — dyrektor MOKEP (węgierskiej centrali wynajmu filmów) oraz Mariassy Feliks reżyser filmowy. Na lotnisku we Wrzeszczu gości węgierskich powitali przedstawiciele Filmu Polskiego oraz społeczeństwa.

Depesza PKOP do prezydium zjazdu belgijskich obrońców pokoju

WARSZAWA PAP. W związku z odbywającym się w Brukseli krajowym zjazdem belgijskich obrońców pokoju, Polski Komitet Obrońców Pokoju przesłał do prezydium zjazdu depeszę, w której m. in. czytamy:

„Wierzmy głęboko, że jak my w Polsce, tak i Wasz ruch obrońców pokoju uczyni wszystko, aby pokrzyżować plany amerykańskich imperialistów, którzy remilitaryzują Niemcy zachodnie — co stanowi szczególnie niebezpieczeństwo dla naszych krajów.

Życzymy Wam dalszych sukcesów w walce o niezawisłość naro-

dową i zwycięstwo sprawy pokoju na całym świecie.”

Depeszę podpisał — przewodniczący PKOP prof. Jan Dembowski.

Ciężkie straty agresorów w Korei

PEKIN. PAP. W ciągu 5 dni — do 10 września włącznie — nieprzyjacieli stracił na froncie koreańskim przeszło 5.200 żołnierzy i oficerów. W okresie tym zestrzelono 52 samoloty nieprzyjacielskie.

Korespondent podkreśla, że podczas jednej tylko bitwy na

froncie zachodnim nieprzyjacieli stracił w tych dniach 5 kompanii. Podejmowane na różnych odcinkach ataki wojsk nieprzyjacielskich były zwycięsko odpierane przez wojska ludowe, które z kolei kontratakowały zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Szeroki rozmach przygotowań do tegorocznego Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Tysiące imprez pogłębi naszą wiedzę o Kraju Rad

WARSZAWA PAP. Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będzie manifestacją serdecznych uczuć, głębokiej przyjaźni i wdzięczności, które żywi społeczeństwo polskie dla potężnego Związku Radzieckiego. Ze wszystkich stron kraju napływają meldunki o rozpoczętych już przygotowaniach do uroczystości i imprez Miesiąca. Do różnych okolicznościowych akcji włączają się organizacje masowe i coraz szersze kręgi ludności miast i wsi. Szczególnie uaktywniają swoją pracę koła TPP-R.

W woj. wrocławskim ok. pół miliona obywateli, zrzeszonych w 5.246 kołach TPP-R, przystąpiło już do przygotowań do Miesiąca Przyjaźni. Nauczyciele dołnośląscy pierwsi zgłosili chęć wzięcia czynnego udziału w akcji propagowania celów i zadań TPP-R oraz zapoznawania najszerszych mas społeczeństwa polskiego z pokojową polityką Związku Radzieckiego i osiągnięciami narodów ZSRR. M. in. nauczyciele wygłoszą na terenie swego województwa 1.554 odczyty i pogadanki o życiu w Związku Radzieckim oraz zorganizują 751 wieczorów literackich poświęconych literaturze rosyjskiej i radzieckiej. Ponadto 79 członków ZZNP, znających język rosyjski, podjęło się prowadzenia kursów języka rosyjskiego. W celu zaznajomienia z dziejami i kulturą radziecką, w których rzesz nauczycielskich Dolnego Śląska z życiem i pracą ich kolegów w Związku Radzieckim, aktywiści ZZNP opracowują specjalne foto-gazetki.

W wielu świetlicach robotniczych i wiejskich zespoły artystyczne intensywnie przygotowują się do eliminacji powiatowych oraz przygotowują repertuar, z którym będą występować w czasie imprez Miesiąca. Zespoły redakcyjne zakładów gazetek ściennej opracowują specjalne numery na konkurs pt. „Za przykładem ludzi radzieckich wykonamy przed-

W woj. bydgoskim w przygotowaniach do Miesiąca Przyjaźni przoduje powiat włocławski. W powiecie tym w ciągu br. powstało 61 nowych kół TPP-R. W jednej tylko włocławskiej fabryce lin i drutu spośród 343 członków TPP-R, 322 prenumeruje pisma radzieckie. Dotychczas już 600 osób zapisało się na kursy

języka rosyjskiego, które rozpoczyna się 15 bm.

Członkowie ZSCh zapoznają masę chłopów z osiągnięciami rolnictwa i agrobiologii. Liga Kobiet będzie współdziałać i zmobilizuje do czynnego udziału w imprezach masy gospodyń wiejskich i domowych. Instruktorzy teatrów amatorskich zorganizują 120 zespołów pieśni i tańca.

Prelegenci Łodzi przygotowują się do wygłoszenia ponad 15 tys. odczytów, tematów których będzie Związek Radziecki i życie jego narodów. Ponadto wiedzę o Związku Radzieckim szerzyć będzie 6 wystaw stałych. 1.000 wystaw gablotowych i ponad 2.000 okolicznościowych gazetek ściennych. Filmy radzieckie będą wyświetlane na ponad 2 tysiącach seansów. Kiermasze i loterie książkowe upowszechniają literaturę rosyjską i radziecką.

Miarą rosnącej świadomości młodzieży wiejskiej, zrzeszonej w hufcach „SP”, jest coraz aktywniejszy udział junaków w działaniach wiejskich kół TPP-R. Ostatnio junacy zorganizowali na terenie woj. łódzkiego 140 nowych kół towarzystwa, do których wstąpiło ponad 5.000 osób.

Fiasko „pośrednictwa” Harrimana w sporze irańsko - brytyjskim

MOSKWA PAP. Jak donosi z Teheranu Agencja Tass, dzienniki tamtejsze ogłosiły tekst listu premiera irańskiego Mossadika do Harrimana. List ten zawiera irańskie warunki wznowienia rokowań z przedstawicielami Wielkiej Brytanii i prośbę o zakomunikowanie tych warunków rządowi brytyjskiemu.

Dzienniki teherańskie ogłaszają również odpowiedź Harrimana, który — jak widać z jego listu — odmówił zakomunikowania Anglii warunków irańskich.

Według doniesień dziennika „Keihan”, 19 września odpowiedź Harrimana omawiana była przez komisję mieszaną do spraw wprowadzenia w życie ustawy o nacjonalizacji przemysłu naftowego. Członek tej komisji dr Szaegan stwierdził, że rząd irański przesyłając memorandum na ręce Harrimana „uważał w zasadzie za rzecz rozsądną okazać względy Harrimanowi jako temu, który od początku podjął się roli pośrednika”. Jednakże obecnie, gdy Harriman odmówił przekazania memorandum irańskiego rządowi brytyjskiemu, „nie mamy już co ro-

bić z Harrimanem; rząd irański sam podejmie niezbędne kroki”.

Przeciw penetracji banku brytyjskiego

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi z Teheranu, że rząd irański wydał dekret przyznający Irańskiemu Bankowi Narodowemu wyłączne prawo dokonywania w Iranie operacji walutowych, pozabawiając prawa zajmowania się tymi operacjami „Bank Brytyjski w Iranie i na Środkowym Wschodzie”. Premier Mossadik zarządził również, by wszystkie instytucje irańskie zlikwidowały swe rachunki bieżące w Banku Brytyjskim.

Czułość mas pracujących unieszkodliwia szkodników

Wysokie kary dla spekulantów usiłujących utrudnić planowe zaopatrzenie ludności

WARSZAWA PAP. — Walka z wszelkimi przejawami spekulacji trwa z niesłabnącą siłą. Organa sprawiedliwości Polski Ludowej z całą surowością karzą winnych dezorganizacji planowego zaopatrywania rynku w artykuły pierwszej potrzeby.

Na karę 4 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na okres lat 3 skazany został w trybie dorocznym przez Sąd Wojewódzki w Poznaniu na sesji wyjazdowej w nowym Tomysiu, Jan Bukstel.

Bukstel — właściciel restauracji, z zawodu rzemieślnik, notorycznie uprawiał przestępczy proceder bezprawnego skupu trzody chlewnej, nielegalnego uboju i psarskiego handlu mięsem.

Jak ujawniono, chciwy zysku spekulant zawodowo zajmował się również nielegalnym handlem wódką, którą sprzedawał po wygórowanych cenach.

Orzeczeniem delegatury Komisji Specjalnej we Wrocławiu, skierowana została do obozu pracy na 24 miesiące, Stanisława Tutkaj zamieszkała w Obornikach Śląskich. Tutkaj, córka rzeźnika zawodowo uprawiała nielegalny ubój trzody chlewnej. Dokonywany przez nią potajemny ubój odbywał się w wysocy anty-sanitarnych warunkach.

Bogacz wiejski i znany wyżywkacz Janiszewski Antoni ze wsi Gościńce w woj. łódzkiej, od dłuższego czasu trudnił się nielegalnym ubojem trzody chlewnej, hodowanej przez siebie i zakupywanej od spekulantów wiejskich. Bezprawnego uboju dokonywał on w niezwykle anty-sanitarnych warunkach, a mięso przechowywał w obozie. Podczas przemycania do Łodzi kilku dziesięciu kilogramów mięsa w brudnych workach, Janiszewski

1 października — inauguracja roku akademickiego 1951/1952

WARSZAWA PAP. Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki oraz inne ministerstwa prowadzące szkolnictwo wyższe, ustaliły dzień 1 października br., jako termin rozpoczęcia nowego roku akademickiego 1951/52.

W dniu tym senaty akademickie i studenci we wszystkich uczelniach zbiorą się na tradycyjnych dorocznych uroczystościach inauguracji nowego roku akademickiego. W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, Wojska Polskiego, PZPR i stronnictw politycznych, związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, robotnicy - przodownicy pracy i racjonalizatorzy, chłopcy oraz delegacje młodzieży najwyższych klas szkół ogólnokształcących.

Podczas inauguracji nowego roku akademickiego uczestnicy uroczystości inauguracyjnych wysłuchają okolicznościowego przemówienia ministra szkół wyższych i nauki do młodzieży i senatorów akademickich, które transmitowane będzie przez radio.

W przededniu rozpoczęcia nowego roku akademickiego, tj. w dniu 30 września, odbędą się liczne imprezy artystyczne i rozrywkowe dla młodzieży akademickiej.

Metalowcy polscy solidaryzują się z walką towarzyszy w Hesji

WARSZAWA PAP. — Zarząd Główny Zw. Zawodowego Metalowców wysłał telegram do centrali FDGB (Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych) w Berlinie z prośbą o przekazanie go metalowcom Hesji (Niemcy zach.). W depeszy tej czytamy:

„W imieniu wieloletniej i szczerze metalowców polskich, którzy z uwagą śledzą waszą bohaterką walkę, ślemy strajkującym metalowcom Hesji braterskie, robotnicze pozdrowienia.

Zyczymy Wam zwycięstwa w walce przeciw obniżaniu waszej stopy życiowej i przeciw temu, co jest tego przyczyną — przeciw re-militaryzacji Niemiec i przygotowaniom wojennym”.

Odezwa Europejskiego Komitetu Robotniczego

BERLIN PAP. — Europejski Komitet Robotniczy przeciwko re-militaryzacji Niemiec ogłosił do robotnic i robotników Europy odezwę, wzywającą do poparcia strajku metalowców zachodnio-niemieckich.

Od przeszło trzech tygodni — czytamy w odezwie — strajkuje ponad 100 tysięcy metalowców w Hesji, walcząc o podwyżkę płac. Ich walka jest równocześnie walką przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko przygotowaniom do nowej wojny i przeciwko utrzymywaniu podziału Niemiec. Strajk ten jest doniosłym wkładem w walkę europejskiej klasy robotniczej o pokój. Wobec tego wzywamy europejską klasę robotniczą do manifestowania swej solidarności ze strajkującymi metalowcami Niemiec zachodnich.

38 numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!”

BUKARESZT PAP. Ukazał się nowy (38) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!” — organ Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych.

Artykuł wstępny pt. „Stala praca nad opanowaniem teorii marksistowsko-leninowskiej jest obowiązkiem komunistów” stwierdza, że siła i niezłomność partii komunistycznych we wszystkich krajach leży w tym, że w całej swej działalności, strategii i taktyce kierują się one wielką teorią marksizmu-leninizmu, naukowo ujmującą prawa rozwoju społeczeństw i wskazującą drogi zastosowania tych praw do kierowania walką rewolucyjną klasy robotniczej.

Na stronie pierwszej pod wspólnym tytułem „Narody wznagają walkę o pokój przeciw agresywnym planom imperialistów ame-

rykańskich” zamieszczona została obszerna informacja o trwającej z niesłabnącą siłą kampanii zbierania podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju.

Artykuł redakcyjny pt. „Wasyngtońska zmowa podżegaczy wojennych” piętnuje uchwały wzięte w Waszyngtonie przez ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji w sprawie niezłomnego włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego bloku atlantyckiego i utworzenia regularnej armii zachodnio-niemieckiej.

Artykuł członka Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Noska, pt. „O dalsze usprawnienie prac komitetów na rodowych Czechosłowacji” poświęcony jest działalności organów będących podstawą władzy ludowej — komitetów narodowych.

O przygotowaniach Komunistycznej Partii Francji do wyborów kantonalnych informuje artykuł członka Biura Politycznego KPF — E. Fajona.

E. Lister, członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Hiszpanii w artykule zatytułowanym „Kat Franco przekształca Hiszpanię w bazę wojenną USA” pisze o nowych porozumieniach imperialistów amerykańskich z ich frankistowskimi lokajami.

Pod wspólnym tytułem „Wymiana doświadczeń pracy partyjnej” czasopismo zamieszcza artykuł sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Austrii — F. Fuernberga, oraz artykuł członka KC Węgierskiej Partii Pracujących — Zoltana Biro pt. „Niektóre zagadnienia ideowo-polityczne wychowania kadr partyjnych na Węgrzech”.

W artykule członka KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — Sorina Toma pt. „Prasa Rumuńskiej Republiki Ludowej w walce o pokój i zbudowanie socjalizmu” autor kreśli obraz rozwoju i wzrostu nakładów prasy rumuńskiej, której podstawową zasadą pracy jest leninowsko-stalinowska zasada partyjności i skupiania wokół niej szerokiej mas ludowych.

W komentarzach politycznych Jan Marek demaskuje krwawą amerykańską „sprawiedliwość” i kolejny spis katów narodów — Tito i Franco.

Czasopismo zawiera również szereg dalszych, ciekawych informacji.

Amerykańscy okupanci przyspieszają przekształcanie Japonii w bazę agresji

Nowe jednostki wojskowe i zarządzenia represyjne

MOSKWA, PAP. W depeszy z Szanghaju Agencja Tass cytuje doniesienia prasowe z Tokio na temat następstw amerykańsko-japońskiego układu wojskowego.

W myśl tego układu w Japonii ma być rozlokowanych 6 dywizji amerykańskich wraz z oddziałami piechoty morskiej o łącznej sile 120 tysięcy ludzi jak również silne oddziały lotnictwa, posiadające łącznie 10 tysięcy samolotów. W skład amerykańskich sił morskich w Japonii wejdą m. in. łodzie podwodne.

Rząd Yoshidy opracowuje projekty ustaw mające na celu tłumienie wszelkich wystąpień przeciwko wojskom amerykańskim stacjonującym w Japonii. Prócz tego opracowywane są zarządzenia w sprawie roboty dywersyj-

nej i szpiegowskiej przeciwko ZSRR i Chinom.

Rozpoczyna się czwarta faza walki ze stonką ziemniaczaną

WARSZAWA PAP. W ciągu bieżącego roku prowadzono intensywną walkę ze stonką ziemniaczaną. Za pomocą skutecznego środka chemicznego — dwuchloroetanu zdołano wyniszczyć prawie wszystkie wykryte ogniska stonki. Niektóre ogniska nie zostały jednak wykryte i tam owady stonki weszły do ziemi w celu przetrzymywania. Służba ochrony roślin przy stała obecnie do dodatkowej, IV i ostatniej w tym roku fazy zwalczania tego groźnego szkodnika.

Pola po wykopanych ziemniakach, gdzie — jak się podejrzewa — znajduje się stonka, opyla się nowym, bardzo skutecznym środkiem chemicznym — preparatem HCH. Aby preparat ten działał skutecznie, musi być zmieszany z wierzchnią warstwą gleby. Dla tego po opyleniu stosuje się natychmiast kultywatorowanie lub bronowanie.

Niezależnie od zwalczania stonki nowym preparatem, przeprowadzane są w czasie kopania ziemniaków dokładne lustracje, gdyż stonkę ziemniaczaną można wykryć jeszcze na łęczach lub wygrząnąć ją z ziemi kopaczką czy motyką.

W razie wykrycia stonki należy natychmiast zawiadomić w tym Prezydium Gminnej Rady Narodowej i dokładnie oznaczyć miejsce, na którym owad został znaleziony.

Książeczki zdrowia dla niemowląt urodzonych w 1951 r.

WARSZAWA PAP. Troska o zdrowie dzieci i młodzieży, o zapewnienie im najlepszych warunków zdrowotnych i leczniczych jest jednym z podstawowych zadań służby zdrowia w Polsce Ludowej.

Realizując te zadania, Ministerstwo Zdrowia otacza coraz staranniej opieką najmłodszych obywateli. Ministerstwo Zdrowia — departament opieki nad matką i dzieckiem, wprowadza z dnem 1. 10. 1951 r. tzw. „Książeczki zdrowia” dla wszystkich niemowląt urodzonych w 1951 roku. Książeczki te będą wydawane matkom na oddziałach położniczych w szpitalach, izbach porodowych i w poradniach dla dzieci.

W książeczce zdrowia dziecka znajdują się dane wszystkie dane o rozwoju dziecka od urodzenia do 14 roku życia oraz dane dotyczące szczepień ochronnych, przebytych chorób i ich przebiegu. Wszystkie te dane wpisywać będą lekarze i pielęgniarki przy każdorazowym badaniu dziecka.

Rodzice, którzy otrzymają takie książeczki, powinni okazywać je lekarzowi na każde zapytanie i troskliwie przechowywać jako ważny dokument odzwierciedlający rozwój i stan zdrowia ich dzieci.

Wprowadzenie książeczek zdrowia ma poważne znaczenie dla zwalczania epidemii i chorób zakaźnych oraz dalszego pod-

wyższenia zdrowotności dzieci i młodzieży.

GRENZSCHUTZ ADENAUERA śpiewa „Horst Wessel-Lied”

(Korespondencja własna AR z Bonn)

Podczas, kiedy w Bonn trwają spory o hymn trizoiński, kiedy największym zmartwieniem marionetkowego prezydenta Heussa jest, czy należy śpiewać pierwszą czy też trzecią zwrotkę szowinistycznej pieśni „Deutschland, Deutschland, über alles”, tzw. Grenzschutz (policja graniczna) — załazek przyszłego Wehrmachtu, sam się już zdecydował, co należy uważać za hymn amerykańskiego protektoratu w Niemczech.

Pluton Grenzschutzu w koszarach Siegfrieda w Brunświku samoradnie odśpiewał „Horst Wessel-Lied”. Pluton ten zainstrował z kolei pieśń „Condor” (pieśń hitlerowskich oddziałów w Hiszpanii), następnie zaś śpiewaną w obu wojnach „Bombę na Anglię”. Weselo było tego dnia w dawnym koszarach SS w Brunświku. Stare pieśni hitlerowskich militarystów, jak za minionych czasów, rozbrzmiewały w tradycyjnych murach pruskiej soldateski.

Nikt, oczywiście, nie protestował przeciw hitlerowskim piosenkom. Dopiero, gdy przez koszarowe okna „Horst Wessel-Lied” dotarła do pobliskiej dzielnicy robotniczej, zrobił się skandal. Robotnicy zaczęli gromadzić się przed bramą koszar Siegfrieda, domagając się ukarania hitler-

rowców. Dowódca batalionu, który dotychczas patrzył z aprobatą na wyczyny swoich „chłopców”, przeląkł się, gdy w jego scowina gazeta wydrukowała na pierwszej stronie: „Policja śpiewa hitlerowskie piosenki”.

Gdy wszczęto pierwsze dochodzenie, wyszło na jaw, jak wielu byłych hitlerowców służy dzisiaj w brunświckim Grenzschutzu. Cała afera rozszalała się, oczywiście, wkrótce po kościach. Hitlerowców ukarano grzywną, na którą złożyła się cała kompania. Dwie skrzynie piwa zakończyły ten incydent, który w reakcyjnej prasie znalazł gorliwych obrońców.

Atmosfera panująca w Bonn sprzyjała komice takim wybrykom. Ledwie bowiem utworzono nowy Soldatenbund, a już prezydent Heuss zatwierdził nowy order. Mimo, iż nadal obowiązuje rozporządzenie Rady Kontroli, zabraniające noszenia niemieckich odznaczeń — w sklepach pojawiły się w komplecie wszystkie dawne hitlerowskie ordery. Na głównej ulicy w Bonn, na Koblenzerstrasse, gdzie rezyduje Adenauer i Heuss i wszystkie prawie ministerstwa, w sklepie mundurów wojskowych można oglądać na wystawie kolekcje hitlerowskich orderów. Nie są to bynajmniej stare kolekcje. Właściciel sklepu

stwierdził, że są to nowe odlewy. Wszystkie te odznaczenia są zaopatrzone w swastykę. Reakcyjna prasa broni ich, powołując się na to, że Francuzi noszą Legię Honorową, mimo, iż ustanowiona była przez Napoleona. Jeśli wolno Francuzom nosić order z literą „N”, wolno też i Niemcom nosić krzyż żelazny ze swastyką. Generał Manteuffel rzucił jednak, ażeby nosić na ramie miniaturowe orderowe, wówczas swastyka nie będzie się tak rzucała w oczy. Później, na mundurach, będzie inaczej...

Wystawiono również, pierwszy raz po wojnie, mundur generałski oraz nowy krzyż żelazny rzędu Trizonii. Wszystko to jest już gotowe dla udekorowania niemieckiego „mięsa armatniego”.

Mundury, gwiazdy, order, „Horst Wessel-Lied” — oto zewnętrzna faza obecnej rzeczywistości w zachodnich Niemczech, gdzie miliardowy deficyt i niedza mas pracujących zagłuszane są brzękiem ostróg i dźwiękiem hitlerowskich pieśni.

Tak jak za Hitlera. Robią to zresztą ci sami ludzie, którzy go uczynili kanclerzem trzeciej Rzeszy. Dlatego żołnierze Grenzschutzu mogą bezkarnie śpiewać „Horst Wessel-Lied”.

MARIAN PODKOWIŃSKI

Walka o wzrost hodowli i sprawny przebieg kontraktacji

ważnym zadaniem wiejskich organizacji partyjnych

Codzienna troska o wzrost podaży żywności, o szybkie podniesienie hodowli trzody chlewnej, o spopularyzowanie wśród chłopów niezwykle dogodnych warunków kontraktacji i o należyte przeprowadzenie kontraktacji na rok 1952 — oto zadania, które stoją przed organizacjami partyjnymi w walce o poprawę sytuacji na rynku mięsnym.

Rozpatrzmy bliżej te zadania, zastanówmy się jak je w codziennej pracy realizować.

Doświadczenie ostatnich tygodni wykazuje niezbicie, że ogromne znaczenie w walce o przełamanie trudności w dostawie żywności posiada praca polityczno-uświadamiająca wśród chłopów. Nie ulega wątpliwości, że, gdyby nie gałtka krążąca po wsi została dzięki pracy politycznej organizacji partyjnej i agitatorów wszędzie w porę zdemaskowana i spotkała się z należytych odporem ze strony pracującego chłopstwa, o wiele więcej sztuk trzody chlewnej znalazłoby się na punktach skupu.

Praca polityczno-uświadamiająca musi być podstawą naszych działań. Wiele naszych organizacji partyjnych na wsł zrozumiło i stosuje w praktyce tę podstawową metodę bolszewickiego stylu pracy partyjnej. Weźmy przykład gminy Słupia, pow. skierniewicki. Na zaplanowanych 25 sztuk trzody chlewnej, chłopci gminy Słupia odstawił niedawno 52 sztuki. Dlaczego? Bo w gminie tej prowadzona jest praca polityczno-uświadamiająca z udziałem całego aktywnego gminy, bo członkowie partii przodując w skupie dają przykład bezpartyjnym patriotycznym postawą, bo istnieje ścisła współpraca organizacji partyjnej z kółkami ZSL oraz organizacjami masowymi.

Ale są u nas jeszcze organizacje gromadzkie i gminne, które pracują źle. Nasze gminne komitety i gromadzkie organizacje partyjne często nie interesują się dostatecznie ważną dla życia wsi i kraju sprawą hodowli, skupu, kontraktacji trzody chlewnej, nie mobilizują jak należałoby członków partii oraz organizacji masowych do codziennej, systematycznej walki z trudnościami, nie prowadzą dostatecznie szerokiej pracy wyjaśniającej.

Tak np. w Liniewie (pow. kościerski) do niedawna sprawa skupu i kontraktacji żywności była zupełnie zaniedbana. Komitet Gminny ograniczył się do roli biernego obserwatora przebiegającej kontraktacji. Sekretarz KG tow. Petkowski nie znalazł nawet planu kontraktacji trzody w swojej gminie. Komitet nie czuwał nad pracą odpowiedzialnych towarzyszy z GRN oraz skupu i kontraktacji, zaniedbywał pracę polityczno-uświadamiającą wśród chłopów, nie wykorzystwał do niej

żadnych transmisji jak ZSCh, gminna rada kółka i ZMP. Odbyły się wprawdzie zebrania aktywnego gminnego i narada kierowników gromadzkich grup producentów trzody chlewnej, ale na tym się skończyło. Kontrolę wykonania postanowień tych zebrania nie było. Komitet Gminny nie kierował politycznie przebiegiem akcji.

Przykład ten świadczy, że nie spełnia zadania zebrania i odprawy w gminie i powiecie, jeśli nie będą poparte codzienną, głęboką pracą polityczno-uświadamiającą wśród mas chłopskich, jeśli nie będziemy systematycznie i wytrwale tłumaczyć chłopom przyczyn obecnych przejściowych trudności i wskazywać, że od pracy każdego chłopca, od jego patriotycznej postawy w wypełnianiu swoich obowiązków wobec państwa, wobec ludności miast, zależy rozwój jego własnego gospodarstwa i szybkie pokonanie trudności. Osiągniemy to, jeśli będziemy wyjaśniać znaczenie i korzyści, jakie daje chłopu system kontraktacji trzody chlewnej na r. 1952, jeśli dokładnie wytłumaczymy, na czym polega i co dają zagwarantowane uchwały rządu z dnia 31. 8. 51 ulgi dla chłopca kontraktującego trzodę.

Poinformować o tym każdego chłopca — nie tylko na zebraniu gromadzkim — ale przede wszystkim w indywidualnej rozmowie, zapytać go, co sam sądzi o nowych warunkach kontraktacji, potem wyjaśnić konkretnie niezrozumiałe momenty — o to jak postępować winniśmy, jeśli chcemy przemieścić w masę chłopską korzystne uchwały rządu o powszechnych kontraktacji.

Rzecz jasna, aby w pełni temu zadaniu sprostać nie wystarczy, by jedynie sekretarz KC czy gromadzkiej organizacji siedzi do ludzi i agitował. Do tego trzeba zmobilizować agitatorów partyjnych i wszystkich towarzyszy. Ważne jest także, by szeroko współpracowali z nimi członkowie kół ZSL, ZSCh, organizacji młodzieżowych i kół Gospodyń Wiejskich. Aby mogli oni dobrze spełniać swą rolę trzeba się zaopiekować, by sami dobrze znali uchwały rządu, by nie zabrakło im rzeczowych, konkretnych, prawdziwych argumentów, które znajdują w notatniku agitatora i które zaczerpną z doświadczenia. Stała praca polityczna wiejskich

organizacji partyjnych z aparatem przeprowadzającym skup żywności, Gminną Radą Narodową, aktywnym ZSCh, z kierownikami grup hodowców posiada pierwszorzędne znaczenie dla sprawy wzrostu hodowli i, co za tym idzie, podaży trzody chlewnej. Niezmiernie ważne jest, by gminne i gromadzkie organizacje partyjne stale interesowały się pracą kierowników gromadzkich grup producentów, by niosły im pomoc w pracy. Chodzi o to, by kierownicy ci stawiali przed chłopami nie tylko sprawy kontraktowania na rok przyszły, ale i wywiązywania się z kontraktacji na rok bieżący. Każdy kierownik grupy producentów winien bowiem być nie tylko pracownikiem gospodarstwa-administracyjnym, ale przede wszystkim agitator, bojownikiem o rozwój naszej gospodarki hodowlanej, o podniesienie dobrobytu miast i wsi.

Kierując politycznie i kontrolując pracę GRN organizacje partyjne troszczyć się będą o to, czy chłop dostarczający trzodę chlewną otrzymuje wszystkie przysługujące mu ulgi i premie, czy otrzymuje dodatkową ilość węgla, czy zawiadomiono go o obniżeniu planu skupu zboża za każdą sprzedaną ponad minimum sztukę itp. Interesować się będą, czy słusznie rozdziela się kredyty uruchomione przez Bank Rolny dla hodowców na zakup prosiąt i pasz treściwych.

Plan na rok 1952 przewiduje zakontraktowanie ogółem 6.800 tys. sztuk trzody chlewnej. Jest to poważne zadanie. Realizacja tego planu wymaga nie mało trudu i poświęcenia. W walce o plan skupu trzody chlewnej, o sprawny przebieg kontraktacji, o likwidację przejściowych trudności w zaopatrzeniu miast w mięso, nasze wiejskie organizacje partyjne winny dać przykład szczególnej ofiarności i bojowości.

K. D.

Produkujemy narzędzia chirurgiczne



Państwowa Fabryka Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu produkuje narzędzia chirurgiczne, stomatologiczne oraz weterynaryjne. Rozpoczęto tu również, pierwszy raz w Polsce produkcję lamp bezciśnieniowych na użytek szpitali, ośrodków zdrowia itp. Dzięki stałej współpracy z naukowcami polskimi wprowadzono szereg ulepszeń w produkowanych narzędziach.

Na zdjęciu: Leon Kozal, wyrabiający 137 proc. normy podczas obtaczania tulejek do lamp bezciśnieniowych. CAF — fot. Baranowski

Co trzeba czynić, aby szkoła stała się rzeczywistą kuźnią kadr młodych budowniczych socjalizmu

Na marginesie narady aktywności oświatowej w KW PZPR w Gdańsku

W przemówieniu na Krajowym Zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego tow. Bierut wskazał na doniosłe zadanie, stojące przed naszym nauczycielstwem — zadanie wychowania nowego człowieka, wpojenie młodzieży moralności socjalistycznej i przygotowania jej do udziału w budownictwie socjalistycznym.

Ogromne to zadanie nakłada szczególne obowiązki na organizacje partyjne w aparacie oświaty.

Omówieniu tych obowiązków — w obliczu nowego roku szkolnego — poświęcona została ostatnia narada sekretarzy organizacji partyjnych w szkołach ogólnokształcących i zawodowych, wojewódzkiego aktywności oświatowej i instruktorów oświatowych komitetów powiatowych PZPR. W naradzie, której przewodniczył zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR tow. Antoniowicz wziął również udział przedstawiciel Wydziału Oświaty KC PZPR tow. Nowacki.

Zarówno referat wygłoszony przez instruktora Wydziału Propagandy tow. Włocha, jak dyskusja i podsumowanie dokonane przez tow. Nowackiego, skon-

centrowały się wokół węzłowych zagadnień pracy organizacji partyjnych w szkołach. Są to przede wszystkim: sprawa politycznego oddziaływania na ogół nauczycieli, podnoszenie ich poziomu ideologicznego, opieka nad ZMP i ZHP oraz współdziałanie z komitetami rodzicielskimi i społecznymi komitetami opiekuńczymi.

Analiza dotychczasowej pracy organizacji partyjnych w szkołach wykazała, że często na skutek słabości organizacyjnej i politycznej zaniedbywały one swój podstawowy obowiązek wychowywania w duchu socjalistycznym ogółu nauczycieli. Członkowie partii nie zawsze umieli stworzyć atmosferę serdecznej współpracy ze swymi bezpartyjnymi kolegami, nie potrafili utrzymać ich w kręgu ciągłego oddziaływania, co dziwnie — na przykładach — przekonywało o słuszności polityki partii i rządu.

Szkolne organizacje podstawowe muszą teraz odrobić to zadanie. W roku bieżącym obowiązkiem ich jest pogłębić znaczenie pracy z nauczycielami — ZSL-owcami, ZMP-owcami i bezpartyjnymi, otoczyć ich systematyczną opieką, aktywizować społecznie, czuwając, by każdy otrzymał konkretny odcinek pracy społecznej w szkole, najbardziej zaś dojrzałych politycznie — przyjąć do partii. Szczególną opieką w pracy i sprawach bytowych wymagają młodzi nauczyciele, stając się pierwszymi krokami w zawodzie.

O wysoki poziom ideologiczny nauczycielstwa

Jednym z najważniejszych obowiązków organizacji partyjnych w szkołach jest czuwanie nad systematycznym podnoszeniem poziomu ideologicznego i zawodowych kwalifikacji nauczycieli.

W dotychczasowym systemie szkolenia ideologicznego ujawniły się poważne błędy. Kierownicy kursów szkolenia, prowadzonych na bazie organizacji związkowych, często nie posiadali odpowiedniego przygotowania. Treść zajęć szkoleniowych były tylko referaty, najczęściej oderwane od życia, od codziennej pracy w szkole, od politycznych wydarzeń w kraju i zagranicą. Oczywiście, takie szkolenie nie uczęszczało rozwiązywania praktycznych zagadnień na podstawie nauki marksistowsko-leninowskiej.

Aby zmienić ten stan rzeczy w roku bieżącym, KW oraz wszystkie KM i KP specjalna troską

otoczą szkolenie ideologiczne nauczycieli. Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego będzie organizował raz w miesiącu seminarium dla powiatowych kierowników szkolenia. Trzeba jednak podkreślić, że rzeczywisty przebieg w dziedzinie kształcenia ideologicznego nauczycieli uzależniony jest przede wszystkim od systematycznej troski o nieorganizację partyjnej w każdej szkole. Egzekutywa tej organizacji przy najmniej raz w miesiącu powinna poddawać przebieg szkolenia wnikliwej i wszechstronnej analizie.

Organizacja partyjna nie może także zapominać o podnoszeniu zawodowego kwalifikacji nauczycieli, których trzeba w większym niż dotychczas stopniu zachęcać do dalszego kształcenia się w Rejonowej Komisji Kształcenia Nauczycieli, korzystania z ośrodków metodyczno-dydaktycznych i Wszechnicy Radiowej.

Praca wśród młodzieży

W referacie tow. Włocha i dyskusji pełne odbicie znalazła sprawa pracy organizacji partyjnych wśród młodzieży — przede wszystkim pomocy dla ZMP i ZHP i kierownictwo nimi. W dziale wychowania ogółu młodzieży ZMP i ZHP odgrywa rolę przodującą rolę. Od troski o organizację tym organizacjom przez organizacje partyjne w szkole zależy ich udział w kształtowaniu świadomości młodzieży. Nie zawsze jednak troska ta była dostateczna. Tow. Kreczmański z ZM ZMP w Elblągu stwierdził, że niektóre organizacje partyjne w tamtejszych szkołach są oderwane od młodzieży. Nie pomagają jej, nie biorą udziału w jej zebraniach.

Przykład dobrej pracy wychowawczej organizacji partyjnej wśród młodzieży przytoczył w swoim wystąpieniu tow. Grobelny ze szkoły zawodowej w Łęborku. Dzięki politycznemu oddziaływaniu partii, młodzież sama wysunęła szereg wniosków, zmierzających do podniesienia poziomu nauczania.

Tow. tow. Czerniejewski z DOSZ, Kapilewicz z Liceum Pedagogicznego TPD w Oliwie i tow. Pawlak z ZW ZMP podkreślili konieczność zapewnienia organizacjom ZMP stałej pomocy politycznej i organizacyjnej, omawiania na egzekutywie organizacji partyjnej planów pracy organizacji zetemowskich i przebiegu ich wykonania.

Uaktywnić komitety rodzicielskie

Wśród najpilniejszych zadań organizacji partyjnych w szkołach nieposłuszenie miejsce zajmuje sprawa czuwania nad prawidłową działalnością komitetów rodzicielskich. Uaktywnienie i skierowanie rodziców, którzy poza

szkołą mają decydujący wpływ na młodzież, związanie ich ze szkołą, włączenie do walki o jej demokratyzację, obudzenie w nich poczucia współodpowiedzialności za wyniki nauczania i polityczne oblicze szkoły — to zadania dużej wagi.

O pracy komitetu rodzicielskiego mówili w dyskusji tow. tow. Kapilewicz i Kwiatkowska. Towarzyska Kapilewicz zilustrowała formy współpracy z komitetem rodzicielskim przy Liceum Pedagogicznym w Oliwie. Podstawowa organizacja partyjna urzędująca tam m. in. zebrania otwarte, na które zaprasza komitet rodzicielski.

Tow. Kwiatkowska natomiast wykazała na przykładzie swej szkoły (Zasadnicza Szkoła Metalowa-Elektryczna nr 1), w jakim stopniu brak pracy z komitetem rodzicielskim może być szkodliwy w swych skutkach. Wiele rodziców uczniów tej szkoły wpływa hamująco na rozwój świadomości politycznej młodzieży.

W dyskusji poruszono także zagadnienie współpracy z komitetami opiekuńczymi, przy poszczególnych fabrykach.

Tow. Stachurski ze szkoły handlowej w Tczewie, tow. Suchocki z Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli w Elblągu dali przykłady dobrej współpracy z ich komitetami opiekuńczymi. Wzajemne odwołanie robotników i uczniów zespalała szkołę z zakładami pracy, prowadziła do uczestnictwa w życiu młodzieży szkolnej i klas robotniczej. Niestety, jak stwierdzono w dyskusji, wiele organizacji partyjnych zaniedbuje ten odcinek pracy.

Omówione powyżej zadania organizacji partyjnych stanowią za ledwie zarys ich programu działania w bieżącym roku szkolnym. Niezbędnym warunkiem sprostania tym zadaniom jest — co podkreślił mocno zarówno prelegent jak dyskutanci i podsumowujący dyskusję tow. Nowacki — organizacyjne i polityczne umocnienie organizacji partyjnych w szkołach, podniesienie ich do poziomu prawdziwego politycznego kierownika życia szkolnego.

Uzupełnienie składu władz podstawowych organizacji partyjnych w szkołach, sporządzenie planu pracy i ścisła kontrolowanie jego wykonania, odciążenie nauczycieli — członków partii od nadmiaru pozaszkolnych obowiązków społecznych — to pierwsze kroki w realizacji nakreślonych na naradzie zadań szkolnych organizacji partyjnych.

Uchwała „O zadaniach pracy partyjnej w szkolnictwie ogólnokształcącym i zawodowym w nowym roku szkolnym” podjęta przez egzekutywę KW w początkach września br., nakreśla główne wytyczne walki o dalszą demokratyzację szkolnictwa w woj. gdańskim. Wykonanie postanowień uchwały wymaga zwiększenia udziału KP, KM i KP nad organizacjami partyjnymi w szkołach.

K. Kr.

Wysoka jakość dostarczanych ryb powinna być troską wszystkich rybaków

Zadaniem załóg rybackich jest m. in. należyte zabezpieczenie złowionych ryb przed działaniami atmosferycznymi. Wśród licznych załóg rybackich są jednak takie, które nie dbają o zabezpieczenie ryb. W rezultacie zdarzają się wypadki dostarczania do portu ryby ze-

psutej, nie nadającej się do konsumpcji.

W ciągu ub. miesiąca klasyfikatory ryb ujawnili szereg wypadków dostarczenia ryby nieswieżej.

I tak do portu we Władysławowie kuter „Arka 122”, którego szyprem jest Karol Dahl, przywiózł z połowu 29 skrzynek dorsza. Ryby te zostały przez klasyfikatorów uznane za nienadające się do spożycia. Towar zmarznął wskutek niedbalstwa załogi kutra, w ładowni bowiem był lód, którego nie wykorzystano. Tak więc zmarznęły zostały kilkudziesięć tysięcy ryb.

Dyrekcja zarówno Morskiego Urzędu Rybackiego, jak i „Arki” nie doceniają w pełni tak ważnego zagadnienia, jakim jest sprawa dostarczania ryby najwyższej jakości. Przykre doświadczenia ub. miesięcy wskazują na konieczność omówienia tych zagadnień na naradach wytwórczych i zebraniach partyjnych i wyciągnięcia właściwych wniosków na przyszłość.

Przed wszystkim jednak rozpocząć trzeba odpowiednią pracę uświadamiającą wśród rybaków, których obowiązkiem jest dołożyć starań, by nie tylko wypełnić ilościowy plan połowów, ale dbać o najwyższą jakość złowionego i dostarczonego przez siebie towaru.

B. SOŁKOWSKI

korespondent

Zalane wodą kanały i beztroska kierownictwa warsztatów

Warsztaty Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Gdańsku napotykają na trudności w wykonywaniu remontów samochodów.

Robotnicy pracujący przy remontach bardzo często zmuszeni są wykonywać pracę pod karoserią wozu. Praca pod samochodem w warunkach, gdy nie ma odpowiednich kanałów, bądź pomostów, jest niełatwa, ogranicza ruchy robotników i zabiera sporo cennego czasu. Tymczasem niezbędne do sprawnego przeprowadzania remontów kanały znajdują się w warsztatach, ale nie można ich używać, gdyż zalane są wodą.

Aby zapobiec niedociągnięciom trzeba po prostu odwołać kanały i zabezpieczyć je przed dostawaniem się do nich wody. Ułatwi-

to załóżcie pracę i tym samym podnieście jej wydajność.

Gdy już mowa o niedociągnięciach w warsztatach, należałoby również wskazać na brak bardzo potrzebnych urządzeń natryskowych, lub chociażby odpowiednio urządzonej umywalni. Obecnie bowiem robotnicy myją się w ciasnej kłitce, korzystając z jedynej w warsztatach miednicy. Mycie się w tych warunkach przebiega bardzo powoli, tak, że ostatnio w kolejkę opuszcza warsztat dopiero w półtora godziny po zakończeniu pracy.

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania powinna większą niż dotąd opiekę otoczyć załogę warsztatów i dopilnować usunięcia tych niedociągnięć.

E. OSSOWSKI

korespondent

Ciechocinek we wrześniu

Szerzej udostępnić robotnikom wczasy lecznicze

Ukryta w sosnowym lesie nowoczesna willa — to dom wczasowy „Szarotka” — jeden z 7 ciechocińskich pensjonatów, przeznaczonych na trzytygodniowe wczasy lecznicze. W pensjonacie tym mieszka m. in. wielu mieszkalców trójmiasta, leczących się w ciechocińskich solankach.

Cieśla Tomaszewski pracuje w ZBM w Gdańsku. Od blisko 15 lat choruje on na reumatyzm stawów. Z braku możliwości leczenia w latach przedwojennych, w okresie rozwoju choroby, stał się stopniowo kaleką. O Ciechocinku słyszał wówczas wprawdzie, ale o wyjeździe do niego na leczenie mógł jedynie marzyć. Znał od dawna zdrowotne właściwości solankowych i borowin-

wych kąpieli Ciechocinka służyły przed wojną przecież tylko kapitalistom. Chłop, robotnik obezwładniony reumatyzmem wskutek ciężkiej pracy w wilgoci i chłdzie, nie miał żadnego ratunku, stał się powoli niezdolny do pracy i był skazany wraz z rodziną na nędzę.

Polska Ludowa oddała uzdrowiska, w tym i Ciechocinek, do dyspozycji ludzi pracy. Cieśla Tomaszewski już po raz wtóry przyjechał tu na leczenie. Solankowe kąpiele bardzo mu pomagają. Czuje się coraz lepiej i wkrótce będzie zupełnie powrócił do zdrowia. W „Szarotce” mieszka również nauczycielka szkoły podstawowej nr 5 w Gdańsku — Aurelia Janeczek. Doskonałe warunki i troskliwa opieka lekarska powoli zwalczają jej schorzenie reumatyczne. Ob. Janeczek cieszy się bardzo z pobytu na wczasach leczniczych.

Kuracja w Ciechocinku nie tylko powróci mi zdrowie, ale do da nowych sił i zapału do odpowiedzialnej pracy nad wychowaniem młodego pokolenia — mówi.

Helena Fogel przyjechała do Ciechocinka z Gdyni, gdzie pracuje w ZUS. Siedząc w świetlicy „Szarotki” chwali zarówno warunki pobytu w pensjonacie, jak i troskliwość personelu lekarskiego.

Pobyt w ciechocińskim domu wczasowym — podkreśla — pomoże mi odzyskać zdrowie i za pewnia doskonały odpoczynek.

Służący ludziom pracy Ciechocinek rozwija się z roku na rok. Obecnie odpoczywa i leczy się w jego pensjonatach około 14 tys. chorych rocznie. Dla rozszerzenia

możliwości leczniczych przeprowadzono ostatnio próbną wiercenia, które dały doskonałe rezultaty; odkryto nowe źródła solankowe, znacznie bogatsze od dotychczasowych. Dzięki temu można będzie znacznie zwiększyć ilość łazienek i umożliwić leczenie nowym tysiącom ludzi.

Akcja wczasów leczniczych w Ciechocinku, podobnie jak i w innych uzdrowiskach, ma jednak jeden, wielki brak. Jest nim zbyt mała ilość leczących się robotników. Jak z ewidencji ośrodków wczasowych w Ciechocinku wynika, pracownicy fizyczny stanowią tylko 20 proc. ogółu kuracjuszy. A z robotników trójmiasta, jak ustaliłem, z dobrodziejstwa leczenia w Ciechocinku skorzystało w roku bież. zaledwie kilkudziesięciu.

Przyczyn tego stanu należy doszukiwać się w niedocenieniu tej sprawy przez kierownictwo w poszczególnych zakładach pracy.

Weźmy dla przykładu ZB nr 3 w Gdańsku. Wśród załogi tego przedsiębiorstwa znajduje się wielu robotników chorych na reumatyzm. Oto tow. Laskowski, dobry niegdyś murarz — chodzi obecnie, wskutek ataku reumatyzmu, zgięty w kabiak. Jego wydajność pracy spadła do minimum. Dalej tow. Matuszewski — b. kierownik jednej z najlepszych brygad murarskich. Reumatyzm zmusił go do opuszczenia swej brygady, która po tym rozpadła się zupełnie. Murarz Matuszewski od dawna już stara się o skierowanie na leczenie w uzdrowisko, ale jakoś nie wyjechał. Takich wypadków jest niestety wiele.

Badając, kto jest temu winien, znajdujemy liczne dowody niewłaściwego podejścia do akcji wczasów leczniczych zarówno przez referaty socjalne, jak i organizacje związkowe. Rada zakładowa ZB nr 3 wie, że jest gdzieś tam jakaś komisja lekarska, ale nie poza tym. Zgłaszających się do niej w sprawie leczenia robotników odsyła do zarządu okręgowego związku budowlanych. Tam natomiast można się dowiedzieć tylko tyle, że sprawami leczenia zajmuje się ORZZ. W referacie socjalnym ORZZ trzeba jednak stracić kilka dni, nim sprawa skierowania zostanie rozstrzygnięta.

Teraz, gdy wyobraźmy sobie wdrożkę chorego robotnika: z budowy do rady zakładowej, z rady do związku, a ze związku do referenta socjalnego ORZZ, którego jakże często nie ma w biurze, gdyż uczestniczy on w licznych konferencjach, zrozumiemy, dlaczego tak stosunkowo mało jeszcze widzi się robotników w

uzdrowiskach. A poza tym bardzo wielu robotników budowlanych, dla których leczenie jest konieczne, nie wie w ogóle nic o wczasach leczniczych.

Stan ten musi ulec zmianie. Referenci socjalni przedsiębiorstw budowlanych i władz związkowych — i nie tylko budowlanych — muszą zainteresować się tą sprawą, muszą dotrzeć wspólnie z radami zakładowymi do każdego robotnika potrzebującego leczenia uzdrowiskowego. Należy jak najszybciej i jak najszerszej spopularyzować wczasy lecznicze oraz dopomagać robotnikom w załatwianiu formalności.

W ten tylko sposób akcja wczasów leczniczych spełni swe zadanie — pomoże chorym robotnikom do odzyskania zdrowia, radości życia i pełnej zdolności do pracy nad realizacją zadań Planu 6-letniego.

J. ROŻEN

Ze zjazdu okulistów polskich w Gdańsku



W dniu wczorajszym odbyło się drugie posiedzenie naukowe zjazdu okulistów polskich. Tematem głównym posiedzenia był referat prof. W. H. Melanowskiego z Warszawy pt. „Zagadnienie przeszczepienia rogówki, przyszłość i stan obecny zagadnienia”. Po referacie lekarze zaznajomili się z wynikami przeszczepiania rogówki metodą Filatowa.

Na zdjęciu: Uczestnicy zjazdu oglądają z zaciekawieniem wyniki przeszczepienia rogówki u pacjenta Stanisława Klimczaka z Warszawy.

Uruchomić nieczynną pilę tarczową w Stoczni Rybackiej

W Stoczni Rybackiej w Gdyni znajduje się przenośna pila tarczowa, która dotychczas nie została zastopowana w produkcji. Pila ta posiada bowiem motorek elektryczny, który pracować może przy innym napięciu prądu, aniżeli to, które jest w zakładzie.

Ponieważ zakład nasz odczuwa brak tego rodzaju maszyny, należałoby przekazać motorek elektryczny do przewinięcia. Jeżeli kierownictwo stoczni zainteresuje się tą sprawą, pila którą pokryła już gruba warstwa kurzu, ułatwi robotnikom pracę i przyspieszy budowę jednostek.

M. KISZEWSKI
korespondent.

Radiotelefon na polach kołchozowych



Bohater Pracy Socjalistycznej, brygadista brygady traktorowej z kołchozu im. S. M. Budiennego w okręgu odeskim, Piotr Putienkow przy radiotelefonie w warsztacie polowym. fot. CAF.

Na półkach księgarskich ukazała się cenna praca radzieckiej historyka A. Bieriozkiina pt. „Kierownicza rola Stanów Zjednoczonych w przygotowaniu i realizacji interwencji zbrojnej przeciwko Rosji Radzieckiej (1918—1920) (*).

Historia interwencji przeciwko Rosji Radzieckiej to zarazem — niestety — duży smutak historii Polski. Ujawnienie tych sił, które pchnęły wojska Piłsudskiego na Kijów, ustalenie miejsca Polski burżuazyjnej i obszarów jej w świetle imperializmu, ujawnienie sieci wzajemnych związków, jakie łączyły burżuazyjne rządy Polski z ośrodkami dyspozycyjnymi imperializmu, jest niezwykle ważne dla zrozumienia wydarzeń z początków państwowości polskiej po pierwszej wojnie światowej. Potrzebie tej w dużej mierze uczynił zadość A. Bieriozkiina.

Książka Bieriozkiina udowadnia tę historyczną prawdę, że „Stany Zjednoczone stały się główną bazą materialną wszystkich kontrowalucyjnych wypraw wojennych Ententy przeciwko Rosji Radzieckiej. Stany Zjednoczone intensywnie zaopatrywały w broń, żywność i dolary wszystkie siły reakcyjne, walczące z władzą radziecką i wszystkimi sposobami popierały konsolidację i umacnianie tych sił. W walce z państwem radzieckim rząd Stanów Zjednoczonych, energicznie wykonując wolę magnatów z Wall Street, w środkach nie przebierał”.

Monopole amerykańskie, szczególnie w latach I wojny światowej, widziały w Rosji teren kolonizacji. Rosja miała być dostawcą surowców i odbiorcą gotowych produktów przemysłowych. Maszyna państwa rosyjskiego miała

Dzieje wyprawy na Kijów PIŁSUDSKIEGO

zostać opanowana całkowicie przez zwyczajnych agentów amerykańskich. Wielkie przedsiębiorstwa amerykańskie intensywnie wykupywały w latach 1915—1918 — 1917 rosyjskie pola naftowe, obszary leśne. Główną postacią tych spekulacji amerykańskich monopolistów był Herbert Hoover. Wartość tylko trzech koncesji uzyskanych przez Hoovera od rządu carskiego wynosiła 1 miliard dolarów. Hoover stał się w latach pierwszej wojny światowej posiadaczem niemal wszystkich towarzystw naftowych w Majkopie.

Z chwilą zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej dążenie Hoovera i jemu podobnych do opanowania całej ekonomiki Rosji przesunęły się w sferę marzeń. W walce o miliardy, które mogłyby płynąć z eksploatowanej Rosji do kas amerykańskich monopolistów, rząd USA wszczął przygotowywanie interwencji. Rozpoczął się wyścig amerykańskich monopolów za mirażem władztwa nad naftą kaukaską, miedzią, łałami syberyjskimi. We Władywostoku wyładował amerykański korpus ekspedycyjny pod dowództwem generała Gravesa. Odtąd wszędzie, gdzie atakowano zbrojnie Kraj Rad gdzie wybuchaly bunt reakcyjnych watazków — generałów, kierowniczą była ręka amerykańskiego imperializmu.

Napad Piłsudskiego na ZSRR był aktem końcowym okresu interwencyjnych wojen. To co nie udało się poprzednio wszystkim polaczym siłom imperialistycznym i białogwardyjskim, miało

zakończyć z amerykańskiego natężenia polska burżuazja, oczywiście przy zabezpieczeniu jej dostaw i poparcia USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Akcję przygotowywania armii Piłsudskiego do wykonania rozkazu marszu na Wschód rozpoczął Herbert Hoover ówczesny szef ARA — Amerykańskiej Administracji Pomocy. W grudniu 1918 r. mianując Vernona Kelloga szefem misji aprowizacyjnej USA w Polsce, polecił mu zorganizować wszystko co jest niezbędne w celu przygotowania Polski do antyradyckiej wyprawy. Za radą Hoovera, Wilson wystąpił z wnioskiem o przyznanie Polsce sprzętu wojennego wartości 60 milionów dolarów... Kellogg szturmował o buty, odzież dla wojska Piłsudskiego, o wysłanie do Polski oficerów alianckich w celu zabezpieczenia wyszkolenia i kierownictwa armii oraz o przerzucenie armii Hallera z Francji do Polski. W wyniku tej akcji z końcem 1919 roku przybyły do Polski olbrzymie ilości sprzętu wojennego i zapasów mocarstw zachodnich.

Równoległe z przygotowaniami Polski burżuazyjnej do roli agresora, misja dyplomatyczna USA udzieliła polskim obszarnikom czynnego poparcia dla ich roszczeń do Ukrainy zachodniej. Amerykańscy imperialiści lekceważyli oczywiście czynniki narodowościowe, etnograficzne i historyczne. Użyli natomiast argumentów szczególnego autoramentu. Ówczesny minister spraw zagranicznych USA, Lansing, stwierdził:

„Trzeba przyznać, że 60 proc. ludności, o której mowa (ludność zachodniej Ukrainy) jest niepiśmienna i wskutek tego nie ma warunków, aby uzyskać prawo do samookreślenia. Zanim dojrzeje do poziomu autonomii, musi mieć czas na zdobycie oświaty”.

Oto racje, które miały zdaniem Lansinga uzasadnić zabór Ukrainy po Zbrucz.

Polska ówczesna płaciła stony haracz za to amerykańskie „poparcie”. Zgodnie z faktami dostarczonymi przez pracę H. H. Fischera: „America and the New Poland”, Bieriozkiina stwierdza:

„Polski premier Paderewski bez sprzeciwu wykonywał wszystko co mu narzucił Hoover. Na wniosek Hoovera mianowano amerykańskich doradców przy rządzie polskim. Pułkownika Barbera... mianowano doradcą technicznym rządu polskiego, doktora Durand mianowano doradcą w sprawach aprowizacji, Irvinga Shumana zaś — osobistym doradcą Paderewskiego w sprawach handlowych... O roli doradców amerykańskich w rządzeniu Polską świadczy choćby fakt, że brali oni udział w ramieniu rządu polskiego w oficjalnych rokowaniach z rządami innych państw. Występowali oni nie jako rozjemcy lecz jako pełnomocnicy polscy”.

Amerykańscy wielkorządcy Polski nie zapominali oczywiście o własnych interesach. Amerykański kierownik misji do spraw Węgla, Hoodier, kontrolował zagłębia cieszyńskie, katowickie, dąbrowskie. Amerykańska misja ko-

realizacji projektów racjonalizatorskich.

Opisaną sprawą powinna zająć się dyrekcja. Ale nie tylko dyrekcja, fakt ten bowiem mówi dobitnie o konieczności zwiększe-

nia troski ze strony egzekutywy oddziałowej organizacji partyjnej o sprawy racjonalizatorstwa i wynalazczości.

Z. MOZGIEL
korespondent.

Zbierajmy makulaturę

Niedawno w sali Prezydium MRN w Gdańsku odbyła się konferencja, poświęcona sprawie gospodarki makulatury. W konferencji wzięli udział przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych, oraz liczni delegaci poszczególnych zakładów pracy Wybrzeża.

Jak się jednak okazuje, pomimo odbytych narad, sprawa tak ważnego i cennego surowca jakim jest makulatura, nie została należycie doceniona. Jeśli się zważy, że przy produkcji papieru, jeden wagon makulatury zastępuje trzy wagony drzewa, łatwo się zorientujemy, jakie oszczędności możemy osiągnąć, prowadząc racjonalną gospodarkę makulaturą.

Uchwała Rządu z dnia 26 maja br. ustala jednolite zasady prowadzenia gospodarki makulaturą i zobowiązuje wszystkie przedsiębiorstwa i instytucje w całym kraju do ich przestrzegania. Jed-

nakże, nie wszystkie rady zakładowe i dyrekcje ustosunkowały się do tego zagadnienia należycie. Zdarzają się wypadki lekceważenia sprawy gromadzenia makulatury.

W niektórych zakładach pracy wyznaczono, jako odpowiedzialnych za gospodarkę makulaturą, palaczy centralnego ogrzewania, którzy ... palą wszystkie papiery w piecu.

W Stoczni Gdańskiej wydano wprawdzie w dniu 23 sierpnia br. okólnik w sprawie składowania makulatury. W tym celu miano nawet ustawić w oddziałach specjalne kosze, lub beczki, do których pracownicy składali by zużyty papier, ale zarządzenie to nie zostało zrealizowane.

W okresie wykonywania ważnych zadań Planu 6-letniego sprawa oszczędzania tak cennego surowca, jakim jest makulatura ma olbrzymie znaczenie. Powodzenie jednak każdej akcji jest przede wszystkim zależne od odpowiedzialnej pracy uświadomionej i organizacyjnej.

Trzeba aby wszystkie rady zakładowe przy przedsiębiorstwach zajął się tą ważną sprawą. Poza tym na terenie każdego przedsiębiorstwa powinien zostać powołany specjalny pracownik odpowiedzialny za gospodarkę makulaturą na swoim odcinku. Do jego obowiązków należałoby kontrolowanie zbiórki odpadków papieru i ich dostawy do Centrali Odpadków Użytkowych.

M. TARASZKIEWICZ
korespondent.

Dobrze pracuje TPPR w Rumii-Zagórze

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Rumii-Zagórze prowadzi ożywioną działalność na terenie gminy. W pięknej świetlicy TPPR zbierają się każdego dnia po pracy młodzież i starsi, którzy znajdują tu miły odpoczynek. Z bogato wyposażonej biblioteki (ok. 3.000 tomów) korzysta wielu miejscowych mieszkańców. Ciekawe książki radzieckie, zwłaszcza z dziedziny fachowej znajdują stale chętnych czytelników.

Regularnie odbywają się lekcje języka rosyjskiego. Obecnie miescowy zarząd TPPR czyni przygotowania do uroczystego obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

F. SALWA
korespondent.

(*) Książka i Wiedza. Biblioteka Prace Instytutu Spraw Międzynarodowych, przekład Aleksandra Jureckiego, str. 209.

Inwalidzi - spółdzielcy realizują swe zobowiązania

Członkowie spółdzielni inwalidów z Wybrzeża zobowiązali się do czasu uroczystości Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości wykonać dodatkową produkcję i obniżeniem kosztów własnych.

Podjęte zobowiązania są w pełni realizowane. Spółdzielnia inwalidów „Wolność” w Elblągu zaoferowała już ok. 5,5 tys. zł, spółdzielnia „Wybrzeże” w Gdyni — ok. 4,5 tys. zł, a spółdzielnia ociepleni w Jelitkowie, „Kaszub” w Kościerzynie oraz spółdzielnia w Wejherowie, Pucku i Lęborku zaoferowała od 1 do 2 tys. złotych każda.

(M. P.)

Koks czeka na odbiorców

Po zaopatrzeniu większości mieszkańców trójmiasta w pierwszą ratę węgla na zimę, Centrala Zbytu Węgla przystąpiła w dniu 10 września do sprzedaży koku dla ludności, posiadającej urządzenia centralnego ogrzewania.

Sprzedaż koku oparta jest na tych samych zasadach, co i sprzedaż węgla. Po zamówieniu koku w dzielnicowych biurach opałowych, na podstawie zaświadczeń

komitetów blokowych, jest on dostarczany w ustalonych terminach.

Z niezrozumiałych powodów sprzedaż koku idzie dotąd bardzo powoli. Mimo, że w składach opałowych jest go pod dostatkiem, zapotrzebowanie jest małe. Przyczyną tego, jak należy przypuszczać, jest opieszałe wydawanie mieszkańcom zaświadczeń przez komitety blokowe. By uniknąć ewentualnych trudności w późniejszym terminie, komitety blokowe powinny jak najszybciej zaopatrzyć mieszkańców w potrzebne zaświadczenia.

Celem dokładnego zorientowania ludności trójmiasta w trybie sprzedaży koku podajemy jeszcze raz szczegółową informację o normach, sposobie zamawiania itp.

Mieszkańcy posiadający urządzenia centralnego ogrzewania otrzymują rocznie na jedną izbę mieszkalną, niezależnie od ilości znajdujących się w niej kaloryferów, 600 kg koku. Na ogrzewanie łazienki, przedpokoju i wrandy przydziela się rocznie pół normy, tj. 300 kg.

Lokatorzy mieszkań z centralnym ogrzewaniem, ale bez gazu — otrzymują do gotowania w kuchni 500 kg węgla na rok, ci zaś mieszkańcy, którzy posiadają instalację gazową, otrzymują jednorazowo na rozpalenie 100 kg węgla.

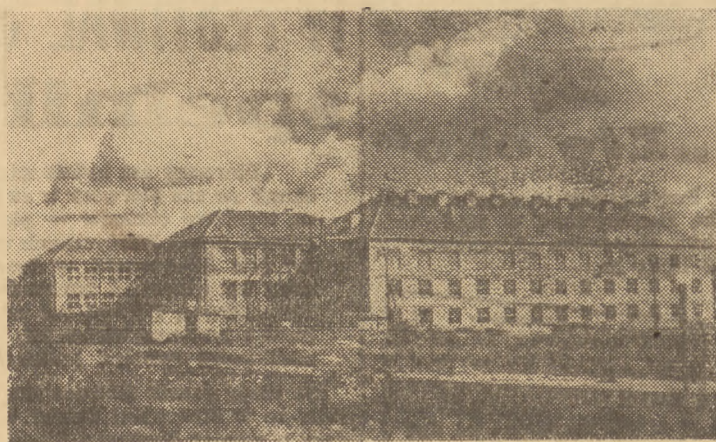
Wyjaśniamy przy tym, że mieszkańcy, posiadający kuchnie węglowe, czy gazowe z kaloryferami, otrzymują na nie normalny przydział koku, tj. 600 kg rocznie.

Mieszkańcy, których zapotrzebowanie roczne nie przekracza 3 ton otrzymują w pierwszej racie 50 proc. przydziału, ci zaś, którzy zakupują rocznie od 3 do 15 ton, otrzymują w pierwszym rzucie jedną trzecią zapotrzebowanej ilości. Węgiel do gotowania przydziela się w dwóch ratach. Następną ratę opałową zostaną dostarczone w ustalonym przez Prezydium WRN terminie.

Mieszkańcy bloków, liczących ponad 25 pokoi, których wspólne, roczne zapotrzebowanie przekracza 16 ton koku, powinni zgłosić się do działu sprzedaży Centrali Zbytu Węgla w Sopocie, ul. Bol. Chrobrego 49, celem odbioru kwestionariuszy i uzyskania dokładnych informacji co do sposobu odbioru opału. Kwestionariusze te po wypełnieniu należy przedłożyć do zatwierdzenia w komitecie blokowym, a następnie w Wydziale Handlu Prezydium MRN lub PRN, celem zarejestrowania i wciągnięcia do bilansu opałowego. Po zatwierdzeniu kwestionariusz należy przedłożyć w CZW, która dokona przydziału wg norm ustalonych zarządzeniem PKPG, ogłoszonym w „Monitorze Polskim” nr A 53 z dnia 25 czerwca 1951 r.

(Id.)

Technikum Budownictwa Przemysłowego



Stale wzrasta liczba uczniów w poszczególnych szkołach zawodowych stworzył konieczność przygotowania dla nich odpowiednio obszernej pomieszczeń, wyposażonych we wszystkie potrzebne urządzenia. Na zdjęciu: nowo wybudowane gmachy 4-letniego Technikum Budownictwa Przemysłowego.

Gdynia powitała serdecznie przedstawicieli kinematografii węgierskiej

Wczoraj w kinie „Warszawa” odbyło się spotkanie przedstawicieli kinematografii węgierskiej ze społeczeństwem Gdyni. Przybyli goście w hallu kina powitali: przedstawicieli KM PZPR tow. Mordalski, wiceprzewodniczący Prezydium MRN w Gdyni tow. Mikolajczuk, delegaci Okręgu Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki prof. Lewiński i ob. Markowska oraz personel kina „Warszawa”.

Zgromadzona na widowni publiczność zgłosiła wchodzącym filmowcom węgierskim serdeczną owację. Tow. Gurewicz, delegat Gen. Dyr. Filmu Polskiego przedstawił publiczności człon

ków delegacji, w skład której wchodzi: przewodniczący delegacji — Somos Ferenc, przedstawiciel węgierskiego Min. Kultury i Sztuki, Bozo Karowy — kierownik Węgierskiej Wytwórni Filmów Dokumentalnych, Sos Frigyes — dyr. MOKEP (Węgierskiej Centrali Wynajmu Filmów) oraz Mariassy Feliks — reżyser filmowy.

Do zebranych przemówił przewodniczący delegacji — Somos Ferenc, który przekazał społeczeństwu Gdyni serdeczne pozdrowienie od swych rodaków. Wzniesiono przez mówcę w języku polskim okrzyki na cześć przyjaźni polsko-węgierskiej, na cześć Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta — publiczność podejmowała z wielkim entuzjazmem.

Następnie gości witali, wręczając im piękne bukiety białoczerwonych kwiatów delegacje ZMP-owców, Wydz. Kultury Prezydium MRN, Szkoły Podstawowej Nr 2, Marynarki Wojennej i Handlowej, młodzieży gimnazjalnej i wiele innych.

Potem filmowcy zasiadli w łóżach honorowej i wraz ze wszystkimi widzami śledzili akcję filmu pt.: „Tajemnica szybu naftowego”. Film ten został zrealizowany na podstawie autentycznego procesu, jaki toczył się na Węgrzech w r. 1948, po zdemaskowaniu szajki imperialistycznych agentów, przy których pomocy amerykańscy monopolisci usiłowali zawiązać węglerskim przemysłem naftowym.

Na budowę Warszawy

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w trójmieście kolejna zbiórka na SFOS.

Przeprowadzone dotychczas w naszym województwie zbiórki po zwiększyły znacznie wkład ludności Wybrzeża w dzieło budowy Warszawy. Szczególnie poważne rezultaty uzyskał Komitet SFOS w Gdyni. Podczas pierwszej zbiórki mieszkańcy miasta ofiarowali na SFOS 8.438.— zł, drugiej — 4.535.— zł, a trzeciej — 14.687 zł.

Dużą aktywność w organizacji imprez dochodowych wykazuje Sopot. Z inicjatywy komitetu w nadchodzącą niedzielę odbędzie się na kortach tenisowych pokazy tenisa i szermierki, a w dniu 30

Powiatowe zjazdy Związku Bojowników w Gdańsku i Gdyni

W dniu 23 bm. odbędzie się w Gdańsku i w Gdyni powiatowe zjazdy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Członkowie związku w Gdańsku obradować będą w świetlicy TPR, przy ul. Rokossowskiego 22. Początek o godz. 12. Zjazd w Gdyni odbędzie się w klubie TPR, przy ul. Wybickiego 3. Początek o godz. 12.

Kobiety — konduktorkami



Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Gdańsk—Gdynia zatrudnia coraz więcej kobiet na stanowiskach kondukterek autobusów, tramwajów i trolejbusów. Kandydatki na te stanowiska przechodzą przed rozpoczęciem pracy odpowiednie przeszkolenie. W chwili obecnej odbywa się kolejny kurs szkoleniowy, na który uczęszcza przeszło 20 kobiet.

Na zdjęciu widzimy, jak kontroler Wincenty Kosiński objaśnia kursantkom przepisy ruchu.

Przed Miesiącem Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w miastach i wsiach województwa gdańskiego

Zbliża się Miesiąc Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — okres, w którym szczególnie gorąco i serdecznie manifestować będziemy nasze uczucia wdzięczności i przyjaźni dla wielkiego Związku Radzieckiego.

W woj. gdańskim przygotowano do obchodu Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej sa już w całej pełni. Liga Kobiet i ZMP, związki zawodowe i młodzież szkolna, „Film Polski”, teatry, „Artos” i inne placówki kulturalne przygotowują wiele ciekawych imprez, odczytów, pogadek i wieczorów artystycznych.

Według opracowanego planu w miesiącu tym związki zawodowe na Wybrzeżu zorganizują różne imprezy w ok. 1.500 zakładach pracy, w których odbędzie się ponad 2.000 odczytów i referatów oraz ok. 800 akademii. Poza tym organizacje związkowe w zakładach przygotowują wystawy gazetek ścienne, poświęconych przyjaźni polsko-radzieckiej oraz wystawy czasopism i książek radzieckich. Zaplanowano również zorganizowanie w zakładach ponad 250 wieczorów pieśni i tańca, około 200 pogadek literackich i 530 pogadek. W ramach akcji łączności miasta ze wsią wyjedzie w

teren 214 zespołów świetlicowych. Organizacje związkowe wyświetlą na wsi ponad 40 filmów.

Filharmonia Bałtycka zainauguruje Miesiąc Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przedstawieniem opery Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”. Opera ta będzie grana jeszcze kilkakrotnie w ciągu miesiąca. W dniu 19 października we Wrzeszczu, a 20 października w Gdyni wystąpi z koncertem orkiestra symfoniczna Filharmonii. Na program koncertu złożą się utwory kompozytorów radzieckich.

„Film Polski” urządzi festiwal najnowszych radzieckich filmów, oraz wznowi grane już filmy. Seanse filmowe w wielu kinach poprzedzane będą prelekcjami. Projektuje się również wyświetlanie filmów na świeżym powietrzu.

Ekipy „Artosu” dadzą ponad 90 występów artystycznych w miasteczkach powiatowych, gminach, PGR, POM i spółdzielniach produkcyjnych.

Staraniem Zarządu Okręgowego TPRP zostanie zorganizowana w Gdańsku wystawa pt. „Związek Radziecki ostoją pokoju”. 3 wystawy objazdowe: „Karykatura polityczna”, „Metro moskiewskie” i „Budowa wieżowców” odwiedzą miasta powiatowe i wsie.

Intensywnie przygotowuje się do obchodu Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej młodzież szkolna, a szczególnie młodzież ZMP. W każdej szkole odbędą się uroczyste akademie oraz konkursy gazetki ściennych. Związek Nauczycielstwa Polskiego zorganizuje 6 nauczycielskich wieczorów dyskusyjnych na temat dzieł pedagogicznych Makarenki i 30 kursów języka rosyjskiego oraz przeprowadzi w 100 gromadach wiejskich wieczory dyskusyjne.

Młodzież ZMP i junacy z „SP” wezmą masowo udział w lotnym kolporcie książek i czasopism radzieckich.

(J. K.)

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — 22 bm. godz. 19 — opera „Madame Butterfly”.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — nieczynny.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — nieczynny.

Kina

GDAŃSK
„ZMP-owców” — „Pędzi ziemi”, prod. węgierskiej, godz. 16, 18 i 20.
„Bajka” we Wrzeszczu — „Dziwcy na u źródła”, godz. 16, 18 i 20.
„Przyjaźń” — „Miasto nieujarzmione”, w poniedziałki, środy i piątki, godzina 17, 19, w niedzielę — 15, 17, 19.
„Marynarz” w Nowym Porcie — „Sławat wódz Baskirów”, godz. 18 i 20.
„Polonia” w Oliwie — „Antoni Iwano wiec gniewa się”, godz. 16, 18 i 20.
SOPOT
„Polonia” — „Hrabia Monte Christo”, część II, godz. 16, 18 i 20.
„Bałtyk” — „Scott na Antarktydzie” — prod. ang., kolorowy — godz. 18.30, 20.30, 22.30.

GDYŃA
„Warszawa” — „Tajemnica szybu naftowego”, prod. węgierskiej, godz. 17, 19 i 20.
„Atlantyk” — „Śluby kawalerskie”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„Goplana” — „Volpone”, prod. francuskiej, godz. 16, 18 i 20.
„Promień” w Chyloni — „Wesołe ku moszki z Windsoru”, godz. 18 i 20.
„Neptun” w Orliwie — „Śmiał ludzie”, godz. 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIENIA GDANSKIEJ na niedzielę 23 września 1951 r. na fal 230 m

5.55 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki (lok.). 5.58 — Sygnał czasu. 6.00 — Dziennik poranny. 6.20 — Na dzień dobry 6.55 — Program dnia, 7.00 — Dziennik poranny. 7.20 — Tańce ludowe różnych narodów. 8.00 — Wiadomości poranne. 8.10 — Melodie Straussa i Lehara. 8.50 — Audycja SKRR 8.55 — Zapowiedź programu lokalnego (lok.). 9.00 — Koncert organowy. 9.30 — Proza radziecka. 9.45 — Wieść tańczy i śpiewa 10.00 — Chwila muzyki — płyty z rezerwy. 10.05 — Skrzynka ogólna. 10.20 — Pożegnanie i muzyka. 11.00 — Melodie operkowe. 11.40 — Skrzynka Wzajemności Radiowej. 11.52 — 5 minut muzyki z płyt. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Przegląd czasopiśm. 12.15 — Poranek symfoniczny. 13.15 — Z historii ruchu robotniczego. 13.35 — Koncert. 14.15 — Skrzynka Radiowa (lok.). 14.25 — Koncert żywych. 14.50 — Repertuar ze szkoły radiowej, oprac. Reżyser Wikowski (lok.). 15.00 — Audycja literacka (lok.). 15.15 — Audycja dla dzieci. 16.00 — Pieśń Szymanowskiego. 16.20 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia (lok.). 16.25 — Pogoda niedziela (piosenki radzieckie) (lok.). 16.50 — Audycja oświatowa. 17.00 — Dziennik popołudniowy. 17.20 — Koncert rozrywkowy. 18.00 — Na fali humoru i satyry. 18.30 — Muzyka taneczna. 19.20 — Koncert chórów. 19.50 — Stan pogody z P. I. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.25 — Wiadomości sportowe. 20.30 — Młoda Warszawa — słuchowisko. 21.30 — Koncert. 22.00 — Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.30 — Wiadomości sportowe lokalne (lok.). 22.40 — Węgierskie utwory popularne rozrywkowe w wykonaniu orkiestry cygańskiej. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Melodie taneczne. 23.50 — Hymn i koniec audycji.

Zaostrzyć czujność

Kulacy usiłują sabotować omloty i skup zboża

Do takich wsi należą m. in. najbogatsze w gminie Choczewo gromady Stajszewo i Wojciechowo. Tamtejsi chłopcy ulegając pod szepotem kulaków ocagają się z omlotami i z dostawą ziarna.

Wrogą antypaństwową robotę kulaków, która hamowała planową dostawę zboża ujawniono na zebraniu gromadzkim w Wojciechowie. Kulacy J. Dereziński i F. Kowalski, posiadacze 15-hektarowych gospodarstw, nie tylko sami nie dostawali zboża, ale namawiali do tego innych. Gdy mały chłop ob. Fryda chciał dostawić zboże do punktu skupu w Choczewie obaj bogacze wstrzymywali go od tego, a Dereziński chcąc przerwać młockę w gromadzie posunął się nawet do sabotażu, usuwając bezpieczniki z licznika, przez który przepływał prąd poruszający młocarnię. Zostanie on pociągnięty do odpowiedzialności.

Na podobnym zebraniu w Stajszewie zdemaskowano również kulaka K. Wielikowskiego, który odciągał chłopów od wykonania dostaw zboża i wzywał do nieplacenia podatku gruntowego oraz zaniechania kontraktacji trzody chlewnej.

Chłopcy z Stajszewa zdemaskowali wrogą propagandę Wieklińskiego i przeszkadzili rozpraszaniu przez niego szkodliwych plotek, wymierzonych przeciwko planowej gospodarce państwa i interesom małych chłopów.

Obydwa wypadki świadczą, że wrog, nie rezygnuje z prób zepchnięcia chłopów z obranej przez nich drogi dobrobytu i usiłuje wszędzie, gdzie się da, szkodzić państwu ludowemu. Usiłowania te w większości wypadków, dzięki czujności mało i średniorolnych chłopów zostają zdemaskowane.

Wypadki w gminie Choczewo powinny stać się sygnałem do zaostrzenia czujności klasowej w pozostałych gminach naszego województwa.

J. SEK

Nowa szkoła zawodowa w Gdyni

Z dniem 1 września br. rozpoczęła w Gdyni pracę szkoła zawodowa przy ul. Czerwonych Kosynierów 79. Szkoła ta daje młodzieży gdyńskiej możliwość zdobycia kwalifikacji zawodowych w kilku kierunkach: stolarsko-budowlanym, ślusarsko-maszynowym, elektrycznym, odlewniczym, narzędziowym itp.

Przy szkole czynny jest internat dla 70 uczniów, poza tym młodzież robotnicza i chłopska otrzymuje stypendia.

Kierownictwo szkoły przyjmie zapisy dalszych uczniów.

Dodatkowy pociąg do Tczewa

Celem ułatwienia pracującym w trójmieście mieszkańcom Tczewa dojazdu do pracy i powrotu do domu DOKP uruchamia z dniem 22 września br. w soboty dodatkowy pociąg pasażerski.

Pociąg ten odchodzić będzie z Gdańska do Tczewa o godz. 13.20, przyczym zatrzymywać się będzie na wszystkich stacjach i przystankach. W drodze powrotnej odjeżdżać będzie w każdą sobotę z Tczewa o godz. 15.06, a przyleżać do Gdańska o godz. 15.59.

Komentarze zbyteczne „Złe oko“

Przytaczamy w całości notatkę zamieszczoną w amerykańskim tygodniku „Newsweek“ z 23 lipca br.

Newsweek

Epil Eye

As Willie Jean Boswell tells it, Mack Ingram eyed her „peculiarly“ in overall and „bush“, Willie Jean, who is 17, was crossing a road on her father's farm near Yanceyville, N.C. when Ingram—44, a Negro and the father of nine children—drove by „at about 3 miles an hour“. When he stopped his jeep and got out, Willie Jean ran toward her father, working his tobacco some distance away.

Had Ingram touched her? His attorney asked at Ingram's trial in Caswell County's courthouse June 18. No. Had he spoken to her? No.

„What did he do?“

„He looked at me.“

„Just how close did he ever get to?“

„About 75 feet.“

Judge Ralph O. Vernon sentenced Ingram to two years on a mail gang for attempted assault on a female.

„Jak opowiada Willie Jean Boswell, — Mack Ingram jako „dziwne“ — na nią popatrzył.“

Siedemnaście lat Willie Jean, w chustce i roboczym ubraniu, przechodziła przez drogę, wiodącą do farmy jej ojca niedaleko Yanceyville (Północna Karolina), gdy 44-letni Ingram, Murzyn, ojciec dwunastu dzieci, przejeżdżał tamtędy „z szybkością około 5 mil na godzinę“. Gdy zatrzymał swoją starą maszynę i wysiadł z niej, Willie Jean pobiegła do swojego ojca, pracującego w pobliżu na plantacji tytoniu.

— Czy Ingram ją dotknął? — zapytał obrońca na procesie Ingrama, który się odbył 18 czerwca br. w okręgowym sądzie w Caswell.

„Nie“. — Czy on jej coś powiedział? — „Nie“.

— Coż on zrobił? —

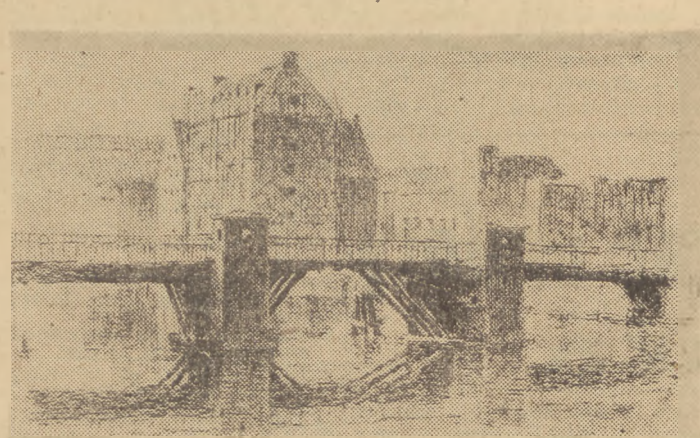
— On spojrzał na mnie.

— Jak blisko do was podszedł? —

— Na odległość około 75 stóp. (W przybliżeniu—23 metry. Przyp. Red.)

Sędzia Ralph O. Vernon skazał Ingrama na 2 lata ciężkich robót za „próbę“ zgwałcenia kobiety“.

ZABYTKI GDAŃSKA



Most Krowi i spichlerze

Pan Petit rozwiązuje „trudności mieszkaniowe“

Pan Petit był dotychczas „uprzywilejowanym bezrobotnym“. Pobierał ministerialną gażę i nie pracował. Jest on bowiem ministrem odbudowy w rządzie Plevy. Caen, Dieppe, Dunkierka leżą do dziś w gruzach tak jak w r. 1945, a pan Petit siedział z założonymi rękami. Minister odbudowy rządu Plevy dbał bowiem, zgodnie z linią polityczną burżuazji francuskiej, by jego zajęcie nie zamieniło się w pracę i aby, broń Boże, nie odbudować Francji.

Skończyły się jednak złote czasy pana Petit. Ostatnio wystosował on do kolegi po fachu, ministra finansów Rene Mayera list, w którym zawiadomił go, że musi wybudować 3.000 mieszkań w Chateauroux. Mayer przetrząsł oczy i pomyślał zapewne, że Petit zachorował. A jednak okazało się, że pan Petit istotnie szczerze chce zabrać się do pracy. Rzecz w tym, że 3.000 mieszkań w Chateauroux przeznaczone są dla rodzin... żałogi tamtejszej, bazy amerykańskiej. Pan Rene Mayer zaproponuje zapewne wysiedlenie 3 tys. rodzin francuskich, by pozyczyć niezbędne w takich wypadkach oszczędności. Pan Mayer jest przecież patriotą atlantyckim, i dlatego trudno go posadzić o uczucia miłości do Francji.

Trudności w oszczędnościach

IV FESTIWAL SZTUK PLASTYCZNYCH W SOPOCIE spełnił swoje zadanie

„Pierwszy raz byłem na wczasach nad morzem i przy tej okazji po raz pierwszy w swym życiu zobaczyłem naprawdę piękną wystawę obrazów — pisze w książce uwag i życzeń IV Festiwalu Sztuk Plastycznych w Sopocie, górnik z kopalni „Boruta“ Jan Adamowski. — Przed wojną nikt nie myślał wysyłać mnie na wczasy, a tym bardziej interesować się moim życiem kulturalnym. Dlatego też wdzięczny jestem Ludowej Ojczyźnie, że mnie i tysiącom takich jak ja, udostępniła pełne wykorzystanie możliwości rozwoju kulturalnego“.

Ma rację górnik Adamowski, pisząc, że w sanacyjnej Polsce, będąca u władzy burżuazja nie myślała o rozwoju kulturalnym mas pracujących. Przecież obcomu i polskiemu kapitaliście zależało przede wszystkim na wycisku robotnika i im bardziej był on cieniem, tym łatwiej było go oszukać.

W obecnych jednak warunkach, w warunkach Polski Ludowej, zmierzającej ku socjalizmowi, rząd czyni wszystko, aby zlikwidować wiekowe zacofanie, nie tylko na odcinku gospodarczym, lecz także i na odcinku kulturalnym. IV Festiwal Sztuk Plastycznych jest jeszcze jednym krokiem na tej drodze, na drodze konsekwentnego realizowania programu naszej rewolucji kulturalnej.

W pawilonach festiwalowych w przeciwnieństwie do lat poprzednich, widzieliśmy setki wycieczek ludzi pracy, którzy w okresie letnim zwiedzali nasze piękne Wybrzeże.

Blisko 200 tysięcy robotników, chłopów i pracowników umysłowych, zwiedziło wystawy w okresie 2 i pół miesięcznego ich trwania. Ale IV Festiwal Sztuk Plastycznych był imprezą udaną nie tylko z uwagi na frekwencję.

Górnik Adamowski, włóknianka Wojciechowska z Łodzi, czy metalowiec ze Starachowic Franciszek Śliwa, wyrazili w książce życzeń nie tylko słowa uznania dla tej imprezy. Podkreślili oni, że Festiwal dopomógł im zrozumieć społeczne znaczenie sztuki.

Jedną z najciekawszych wystaw festiwalowych był jubileuszowy pokaz twórczości malarza-realisty XIX wieku Aleksandra Gierymskiego. Liczne objaśnienia oraz dzieła innych mistrzów z tego okresu pomogły widzowi zorientować się w warunkach historycznych, w jakich tworzył artysta i w metodzie jego pracy.

Drugą nie mniej ciekawą była wystawa niemieckiej postępowej graficzki Käthe Kollwitz, która oddała swoje zdolności w służbę sprawy proletariatu. Około 100 planów tej artystki obrazują walkę proletariatu niemieckiego przeciwko wojnie imperialistycznej i kapitalistycznej niewoli na przełomie XIX i XX wieku.

Trzecią z poważniejszych wystaw był pokaz technik graficznych w historycznym ich rozwoju.

Wystawa została przygotowana przez laureata nagrody plastycznej miasta Gdańsk — grafikę Stanisława Zukowskiego. Wśród kilkuset eksponatów, widzieliśmy bezcenne skarby, które zdołano uratować przed zniszczeniem. Obok miedziorytów Dürera, drzeworytów Cranacha, oglądaliśmy realistyczną twórczość grafików naszego pokolenia.

Na wystawie sztuki ludowej zobaczyliśmy, jak państwo ludowe troszczy się o rozwój samorodnej twórczości chłopów. Na tej wystawie obok pięknej ceramiki, wyrobów tkackich, haftów i strojów ludowych, oglądaliśmy także estetyczne meble i przedmioty zdobnicze, świadczące o wielkich talentach, znajdujących się wśród naszego ludu.

Nową treść plastyki, jej realistyczne dążenia zobaczyliśmy również na pokazie wybranych dzieł z wystawy „Plastyki w walce o pokój“ i na „VI dorocznej wystawie prac plastyków Wybrzeża“. Większość wystawionych tu obrazów przedstawia życie człowieka w Polsce Ludowej, jego pracę oraz jego walkę o pokój i zwycięstwo socjalizmu.

Na wystawie plastyków Wybrzeża dostrzec można znaczny postęp w opanowaniu przez naszych malarzy twórczej metody realizmu socjalistycznego oraz wysiłek nad podniesieniem poziomu artystycznego wykonawstwa.

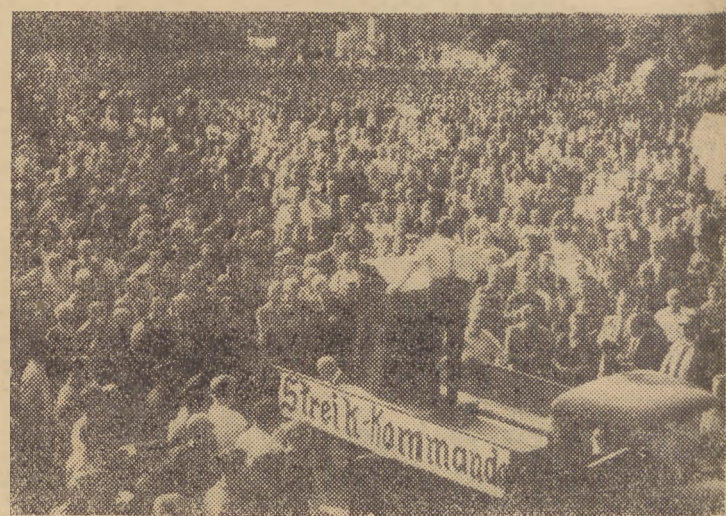
Takie obrazy jak Maksymiliana Kasprzowicza „W porcie drzewnym“, „Port gdański“ — Bolesława Rogińskiego „Garniec“ — Zygmunta Karolaka, czy „Lekcja rysunkowa“ — Śramkiewicza — to dzieła, które i w treści i w formie zawierają już elementy realizmu socjalistycznego.

Oceniając soppokę wystawy festiwalowej, bawiący na naszym Wybrzeżu plastyk węgierski Laszlo Boencze napisał w książce uwag: „W Polsce byłem w r. 1946. Wtedy plastyka podobnie jak i u nas na Węgrzech przechodziła wówczas bardzo poważny kryzys wskutek oderwania się od spraw, którymi żył cały naród. Wystawy przynosiły obrazy nie zrozumiałe dla większości społeczeństwa. W plastyce kwitł formalizm. Obecnie dzięki pomocy partii u nas i u was założono podstawy pod rozwój sztuki, socjalistycznej w treści i narodowej w formie. Wasz festiwal jest dowodem tego, jak wielkie zmieniło się w waszym pięknym kraju na odcinku kulturalnym“.

rezerwuarny wodny — Morze Kujbyszewskie, na brzegu którego wyrosło nowe komunistyczne miasto. Morze Kujbyszewskie posiadać będzie ponad 500 km długości i około 40 km szerokości. Poziom wód rzeki Wołgi podnie się się w tym miesiącu o 26 m. Zupenie inaczej wyglądać będą wówczas brzegi Wołgi. Rzeka Wołżka, płynąca koło Stawropola, zniknie zupełnie.

Za 4 lata po Morzu Kujbyszewskim pływać będą wspaniałe statki. Nowe miasto, które powstanie nad brzegiem Morza Kujbyszewskiego, będzie wielkim portem nadwołańskim. Budowa nowego miasta już się rozpoczęła.

W Niemczech zachodnich



W dniu 7 września 1951 r. na Placu Katedralnym we Frankfurcie nad Menem odbyła się olbrzymia manifestacja 15.000 strajkujących metalowców.

Na zdjęciu: widok ogólny demonstracji.

Fot. CAF.

NASI CZYTELNICY PISZA

Nie wszystko jest prawdą o czym mówi... sąsiadka

W czwartek 13 bm ekspedientka mleczarni przy ul. Jacka Małczewskiego w Sopocie odmówiła mi (jestem w 8 miesiącu ciąży) sprzedaży masła poza kolejką, motywując tym, że wyszło rzekomo odpowiednie zarządzenie. Na moje zapytanie, kto wydał zarządzenie, odpowiedziała, że czytała je w prasie.

Podobne stanowisko zajął kierownik Spółdzielni Spożywców przy ul. Jacka Małczewskiego, który stwierdził, że „sąsiadka mówiła o tym“.

Istnienie takiego zarządzenia wydało się nieprawdopodobne, gdyż państwo ludowe otacza troskliwą opieką kobiety ciężarne i matki pracujące. Uważam, że nieprawdziwa pogłoska nie może upoważniać obsługi sklepów do samowolnej zmiany dotychczasowego zarządzenia.

EWA KOWALCZYK

Od redakcji: Oczywiście, kobiety w ostatnich miesiącach ciąży ma prawo do nabycia towaru poza kolejką. Pracownicy handlu uspołecznionego powinni w takich wypadkach żądać okazania świadectwa lekarskiego. Gdy

zostanie przedstawione — nie wolno im czynić klientce żadnych trudności.

dla czego?

„Gminna Spółdzielnia S. Ch. w Straszewie nie odbiera złomu, zebranego przez młodzież szkolną? Kilkakrotne interwencje w tej sprawie u kierownika spółdzielni pozostały bez skutku.“

Z J.

Nazwisko znane redakcji

„dom, mieszczący się w Gdańsku. Cygańska Góra Nr 2, zamieszkały przez 7 rodzin robotniczych, nie jest podłączony do sieci elektrycznej? Kilkakrotne podania, składane w tej sprawie do ZEON, pozostały bez odpowiedzi.“

Podpisy lokatorów

„Urząd Pocztowy w Nowym Dworze do dnia dzisiejszego nie założył telefonów w PGR Marzecino, mimo kilkakrotnych interwencji?“

J. Waraszkiewicz

GŁOS SPORTOWY

Serdeczne przyjęcie siatkarek polskich w Paryżu

PARYŻ Polska ekipa siatkarek podejmowana była w środę przez Towarzystwo Przyjacieli Francusko-Polskiej.

Witając zawodniczki, sekretarz generalny Towarzystwa Przyjacieli Francusko-Polskiej Noaro podkreślił nierozdzielność więź łączącą naród francuski z narodem polskim oraz wyraził głęboki podziw dla pokojowego budownictwa Polski Ludowej.

Wymownym dowodem serdecznych uczuć narodu francuskiego dla Polski — stwierdził Noaro — było niebywale gorące przyjęcie zgłoszone Polakom przez publiczność na zawodach.

Pierwsze rozgrywki w puli finałowej na mistrzostwach Europy w siatkówce, przyniosły sukces Polkom, które ponownie pokonały Jugosławię 3:0 (17:15, 15:9, 15:9). Był to najlepszy z dotychczasowych meczów drużyny polskiej.

30 bm. mecz bokserski Warszawa - Gdańsk

Jak się dowiadujemy pertraktacje w sprawie meczu bokserskiego pomiędzy reprezentacjami WARSZAWY i GDAŃSKA zostały załatwione pomyślnie i ciękawo to spotkanie odbędzie się ostatecznie w Gdańsku w dniu 30 bm.

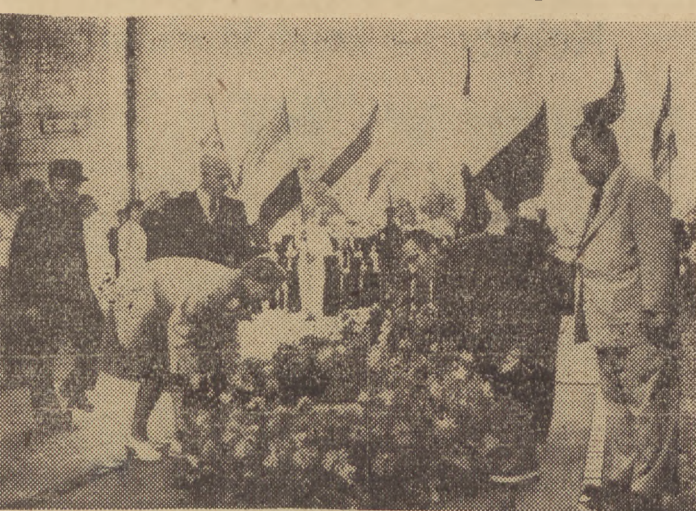
Reprezentacja żeńska ZSRR

W siatkówce żeńskiej padły następujące wyniki: ZSRR—Jugosławia 3:0, Rumunia—Belgia 3:0, Francja—Bulgaria 3:2, Rumunia—Jugosławia 3:2, Belgia—Belgia 3:0, ZSRR—Francja 3:0.

W spotkaniach o dalsze miejsce (od VI do X) Holandia pokonała Izrael 3:2, a Portugalia zwyciężyła Włochy 3:2.

Zdecydowanym faworytem turnieju, zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn, jest ZSRR.

Drużyny siatkówki w Paryżu



Zagraniczne drużyny siatkówki po przyjeździe do Paryża udały się pod Łuk Triumfalny, aby złożyć wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu: kapitan kobiecej drużyny polskiej i przedstawiciel Francji składają wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza. Fot. CAF.

Sportowcy Wybrzeża na budowę stolicy Imprezy sobornie i niedzielne

Sportowcy Wybrzeża, pragnąc przyczynić się do zebrania jak największych sum pieniężnych na budowę stolicy, organizują w sobotę i niedzielę na terenie wszystkich miast województwa gdańskiego szereg interesujących zawodów oraz pokazów sportowych.

Najbardziej atrakcyjnie zapowiada się mecz piłki nożnej pomiędzy pracownikami Filharmonii Bałtyckiej, a drużyną koła sportowego „Budowlanych“ przy Biurze Zakładów Pomocniczo-Produkcyj-

nych, który rozegrany zostanie dziś w sobotę o godz. 14.30 na stadionie „Budowlanych“ we Wrzeszczu.

Przed meczem odbędzie się część artystyczna, w której wystąpi balet i chór Filharmonii Bałtyckiej pod kierownictwem dyr. Łatoszewskiego i prof. Bregy.

Jutro w niedzielę najciekawsza impreza sportowa zorganizowana zostanie na centralnych kortach tenisowych „Ogniwa“ w Sopocie o godz. 16. Zobaczymy tam szereg ciekawych spotkań z udziałem czołowych tenisistów wszystkich klubów gdańskich oraz pokazowe walki szermierze zawodników ZKS „Spójnia — Wybrzeże“ i ZKS „Ogniwo“ (Sopot).

Poza tym o godz. 12 na stadionie „Unii“ przy ul. Wybieklego w Sopocie rozegrany zostanie mecz piłkarski o nagrodę przechodnią WKKF pomiędzy miejscowym Ogniem a gdyńskim Kolejarem.

Do imprez na rzecz budowy stolicy przylączyli się też piściarze czołowych klubów gdańskich: Gwardii, Kolejarka i Ognia (Sopot). Kluby te wyjadą w niedzielę do kilku miast powiatowych, gdzie stożka towarzyskie spotkania z miejscowymi zespołami. I tak: Gwardziści walczyć będą w Lęborku z miejscowym Ogniem. Kolejarka spotka się w Tczewie z reprezentacją tego miasta, zaś Ognio Sopot udaje się do Kościerzyny na mecz z drużyną Budowlanych, która wzmocniona zostanie kilkoma zawodnikami gdańskiego klubu Budowlanych.